Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 5866. Rok XX

Niedziela 12. grudnia 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 3 Mk.
Prenum. mies. we Lwowie 40·— Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową . 65·— Mk
Adres: „WIEK NOWY", Lwów, ul. Sokoła l. 1. (Dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.311.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni l. 1.

Rokowania w Rydze. -- Ofenzywa bolszewicka przeciw państwom kresowym. -- Kapitał zagr. a życie gosp. w Rosyi.

Demobilizacya oficerów.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r). Rząd postanowił przeprowadzić demobilizacyę oficerów. Na razie w tygodniach najbliższych ma być rozpuszczonych 25% ogólnej liczby oficerów.

Bolszewicy o swoich sukcesach.

13.000 Petlurowców w niewoli.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r). „Krasnaja Gazeta" donosi, że front Petlury nie istnieje. Kampania została tu zakończona w ciągu 13 dni. Do niewoli wzięli bolszewicy 13.000 żołnierzy, zabili zaś 6.000.

Wojska Bałachowicza rozbite na 2 grupy odchodzą szybko na zachód. Obecnie odbywa się przegrupowanie sił bolszewickich.

Ofenzywa bolszewików przeciw państwom kresowym.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Z Helsingforsu donoszą: Według wiadomości, nadchodzących z Rosyi sowieckiej, rząd sowietów przygotowuje ofenzywę przeciw państwom kresowym. Bolszewicka „Prawda" podaje, że w gubernii moskiewskiej i witebskiej utworzono 15 nowych dywizyi czerwonych. Rząd estoński zaniepokojony tem, opracowuje podobno plan mobilizacyi przy udziale specyalistów wojskowych; szwedzkich, duńskich i angielskich.

Reorganizacya adminstr. w Małopolsce.

Dr. Gałecki --- wojewodą krakowskim.

WARSZAWA. (Telef.) (k). Rząd czyni przygotowania do sfinalizowania sprawy reorganizacyi administracyi w Małopolsce. Co do obsadzenia stanowisk administracyjnych, sfery miarodajne są zdania, że należy je obsadzić absolutnie kandydatami ze sfer urzędniczych. Jak słychać, wojewodą krakowskim ma zostać gen. del. dr. Gałecki, mąż zaufania Piastowców.

Podział ziem wschodnich na województwa.

WARSZAWA. (Telef.) (k). Rząd postanowił wprowadzić podział administracyjny na województwa w ziemiach wschodnich, przyłączonych do Polski na podstawie traktatu ryskiego. Wymieniają, jako kandydata na wojewodę nowogrodzkiego lub pińskiego Władysława Łuckiego, na stanowisko zaś wojewody wołyńskiego p. Jamonta.

Sowiecki regulamin antystrajkowy.

GDANSK. (Pat.) „Danz. N. Nachr," donoszą z Helsingforsu: Rosyjski rząd sowietów uchwalił nowy regulamin przeciwstrajkowy. Wśród kar przewidzianych za strajki znajdują się między innemi: odebranie racyi chleba i innych środków żywności, przymusowe roboty na dłuższy przeciąg czasu i odesłanie do obozów koncentracyjnych. Nowy ten regulamin uzasadniony jest tem, że strajkujący przedstawiają niebezpieczeństwo dla rządu sowietów.

Strzały w parlamencie belgijskim.

WARSZAWA. (Tel.) (k) Z Brukseli donoszą: na wczorajszem posiedzeniu parlamentu, w chwili gdy przyszło do tulmutu wśród posłów, obniżającego powagę izby, jeden z mężczyzn obecnych na galeryi dał w kierunku awanturujących się posłów trzy strzały. Na szczęście nikt nie został ranny, a na sali wybuchła panika. Człowieka, który strzelał aresztowano. Odmówił wszelkich zeznań.

Czas astronomiczny w miejsce środkowo-europejskiego.

WARSZAWA. Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi administracyjnej uchwalono wprowadzić w Polsce czas astronomiczny z dniem 1 stycznia 1921. Czas ten będzie liczony od południka 25° 50' na wschód od południka Greenwich. Dotychczas obowiązywał w Polsce czas środkowo-europejski ze zmianami zaprowadzonemi przez zarządy niemieckie.

Dementi pogłoski o dymisyi Askenazego.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r). Sfery urzędowe dementują pogłoskę o rzekomej rezygnacyi prof. Askenazego ze stanowiska delegata polskiego w Lidze narodów.

Listy z Poznania.

Poznań, w grudniu.

(Zjazd polskich fabrykantów maszyn rolniczych. — Zasadnicze żądanie i rezolucye).

Celem obmyślenia sposobów najrychlejszego podźwignięcia naszego przemysłu metalowego fabrykacyi maszyn rolniczych a przez to ułatwienia rozwoju rolnictwa w Polsce, zwołany został do Poznania trzydniowy zjazd fabrykantów wyrobów metalowych i maszyn rolniczych z całej Polski.

Po nabożeństwie w kościele farnym zebrali się uczestnicy w liczbie około 60 w jednej z sal uniwersytetu, gdzie obrady zagaił przewodniczący komitetu organizacyjnego dyr. Samulski, witając uczestników gości, między tymi przedstawiciela Min. przemysłu i handlu p. Fachinelli'ego. Następnie omówił dyr. Samulski cele i zadania zjazdu. Imieniem Min. przemysłu i handlu przemówił p. Fachinelli, życząc zjazdowi pomyślnego wyniku obrad, takie same życzenia złożył p. Ruciński i Min. byłej dz. pruskiej a dr. Szukziński imieniem Centralnego towarzystwa rolniczego w Poznaniu wyraził życzenie, aby rolnicy, uprawiający polską ziemię, mogli się jak najrychlej posługiwać narzędziami, w Polsce wyrobionemi.

Po odczytaniu kilku depesz z życzeniami, między temi od Małopolskiego towarzystwa rolniczego, dokonano wyboru prezydyum, w skład którego weszli pp. Samulski z Poznania jako przewodniczący, — dyr. L. Czarliński z Inowrocławia, Haffner z Lublina, dyr. Suchanek ze Lwowa i Wierzejski z Warszawy jako wiceprezesi. Powołano nadto prezydyum honorowe.

Z porządku obrad przedstawił p. Wierzejski sprawozdanie zarządu grupy wytwórczej maszyn i narzędzi rolniczych, poczem przystąpiono do obrad na temat: — „Nasza polityka gospodarcza". Referat o taryfie celnej wygłosił p. Błażejowski, dyr. Suchanek mówił o imporcie czeskim, austryackim i węgierskim, sprawę zaś importu maszyn rolniczych z Niemiec oraz sprawę ceł dowozu i wywozu przedstawił dyr. Samulski. Wszyscy referenci zakończyli swe wywody rezolucyami, mającemi na celu skierować „naszą politykę gospodarczą" na nowe tory. Rezolucye te odesłano do osobnej komisyi, której powierzono ich ujednostajnienie i ostateczne zredagowanie.

Niezależnie od tego zgłosił w czasie dyskusyi dyr. Wierzejski zasadniczą rezolucyę następującej treści:

Stwierdzając że dotychczasowa polityka przemysłowa rządu prowadzi do ruiny przemysłu przetwórczego wogóle a przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych w szczególności, że poza uprzemysłowieniem kraju niema wyjścia z błędnego koła drożyzny i katastrofalnego stanu waluty polskiej, że przemysł maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych, obejmujący 200 fabryk przy 25 tysiącach robotników, 35 miljonach rubli w złocie produkcyi przedwojennej, stanowi jedną z najpoważniejszych gałęzi produkcyi przemysłowej, tak ze względu na intensyfikacyę produkcyi rolnej, jak również jako podstawa eksportu na wschód Rumunia, Ukraina, Rosya.

Zjazd w imię sanacyi stosunków przemysłowo gospodarczych oraz uratowania kraju od katastrofy finansowej, domaga się jak najkategoryczniej zasadniczej rewizyi podstaw polskiej polityki gospodarczej, w myśl jak najwydatniejszego poparcia prac w kierunku uprzemysłowienia kraju, w imię zasadniczych wytycznych: import surowców, eksport fabrykatów; — energicznej akcyi rządu w kierunku zabezpieczenia fabrykom zasadniczych surowców: węgiel, koks, surówka, żelazo, drzewo. — Zakazu eksportu surowców, jak np. drzewo w stanie nieobrobionym oraz jak najdalej idących ułatwień importu surowców; intenzywnego poparcia eksportu fabrykatów wogóle maszyn i narzędzi rolniczych w szczególności, przy równorzędnem zabezpieczeniu interesów rolnictwa; uregulowania importu maszyn i narzędzi rolniczych zgodnie z interesami tego przemysłu również przy zabezpieczeniu interesów rolnictwa. Jednocześnie zjazd stwierdza, że stale wzmagający się import maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych z Czech i Niemiec, nosi wyraźny charakter inwazyi ekonomicznej.

Obrady zjazdu zakończą się we wtorek. (tr.).

Wieści z Torunia.

(Korespondencya własna).

Toruń, w grudniu.

Pisząc Wam sprawozdanie z otwarcia teatru polskiego w Toruniu zaznaczyłem, że teatr ten będzie niepospolicie ważną placówką kulturalną i narodową. Postanowiłem

Przegląd tygodniowy.

(Poddaję się wrażeniom chwili. — Obejmuję posadę dozorcy domu. — Reorganizacya naszej dyplomacyi, czyli „Ach, ta lewica"! — Nikt przed śmiercią nie był w Polsce wielkim. — Kardynał Bertram i sprawa Górnego Śląska. — Kiwanie palcem w bucie. — Kto może uratować dla nas Śląsk? — Nie będzie ofenzywy wiosennej. — Bawmy się, bo księgosusz grozi!)

Lwów, 11 grudnia 1920.

Stanowczo poddaję się zanadto wrażeniom chwili, z czego wypływa owa Kameleonowatość mego usposobienia. Raz jestem wesoły, jak Paderewski po ostatniej swej mowie przed Ligą Narodów a raz znowu smutny, jak minister Bartel, który wreszcie wziął dymsyę.

Powodem mojej radości w ubiegłym tygodniu jest fakt, że po długich latach niebytności odwiedził mię Mikołaj.

Myślicie może, że św. Mikołaj z tradycyjną brodą z waty, pastorałem, koszem pełnym łakoci?... Broń Boże!

Mikołaj, który mnie odwiedził, nosi dobrze skrojone ubranie, pali „Wernyhora", goli zarost, pluje przez zęby i jest z zawodu dozorcą mego domu. To jest, nie mego domu, tylko domu pewnego grubego pana, który sprzedaje mięso w jatce, gdzie wisi transparent z napisem: W imię Boże!..

Ów tedy Mikołaj przyszedł do mnie na św. Mikołaja, z uprzejmą prośbą w imieniu gospodarza, czy nie zechciałbym objąć po nim posady dozorcy domu, gdyż on, tj. Mikołaj, został desygnowany przez swój związek zawodowy na posadę eksperta dla spraw konserwacyi budowli, przy Ministerstwie Robót Publicznych.

Z radością przyjąłem propozycyę Mikołaja i od pierwszego stycznia obejmuję ten ważny posterunek w kamienicy gdzie mieszkam. Perspektywa, że i ja wreszcie będę nosił dobrze skrojone ubranie, że będę palił „Wernyhora", golił regularnie brodę i pluł przez zęby, wprawiła mię w transpełnej szczęśliwości, że gotów jestem przycisnąć cały świat do piersi, nie wyłączając Was, mile Czytelniczki.

Fakt, żem pióro zamienił na miotłę, nie powinien Was oziębić w uczuciach ku mnie gdyż większa część moich kolegów po piórze uczyniła to już dawno prędzej lub później nieoficyalnie.

Jeśli czytujecie codziennie „artykuły" i „artykuliki" pewnego odłamu prasy we Lwowie, to trudno Wam będzie nie odnieść wrażenia, że piszą to ludzie, którzy już dawno pióro zamienili na miotłę.

Prawo „mimicry", czyli prawo przystosowania się, każe i mnie pióro zamienić na miotłę, gdyż w środowisku, dzie kracza wrony, trzeba krakać jak i one.

Sądzę, że dość już miejsca poświęciłem swoim osobistym sprawom i dlatego przystępuję do spraw ogólniejszych, interesujących każdego współczesnego Polaka od morza do morza, z wolnym widokiem na Gdańsk. Przedewszystkiem sprawa reorganizacyi naszych placówek dyplomatycznych zapowiadana od początku wskrzeszenia Rzeczpospolitej (nie Paderewskiego) stała się wreszcie aktualną. Pójdą w odstawkę: książę Lubomirski, hr. Zamojski i WPanowie Szebeko, Kowalski i Skirmunt. Panowie ci przyczynili się w wysokim stopniu do podniesienia „prestige'u" Polski za granicą, dając bankiety, urządzając nabożeństwa dziękczynno-błagalne, bale, raouty i inne widowiska, czem sławę polskiej gościnności i wytworności ugruntwali w zamorskich krajach — a tu raptem stają u steru rządowej nawy ludzie bez krawatek i ordynarni plebejusze którzy poczynają krytykować i dezawuować politykę ludzi, którzy

więc zapoznać się bliżej z programem działalności dyrekcyi tego teatru na najbliższą przyszłość. Dyrektora Frączkowskiego zastałem w jego gabinecie, będącym zarazem garderobą, położonym na I. piętrze, tuż za kancelaryą teatru.

Rozmowa z nim toczyła się naprzód o Lwowie, o smutnych stosunkach w tamtejszym teatrze, poczem przeszliśmy na temat bliższy, na temat nowego terenu działalności dyrektora Frączkowskiego. Dowiedziałem się więc, że oprócz teatru stałego w Toruniu, z którym od czasu do czasu będzie urządzał dojazdy do Grudziądza, — będzie dyrektor Frączkowski prowadzić drugi teatr, wędrowny, przeznaczony dla całego Pomorza i ewentualnie dla Gdańska. Teatr ten dopiero się tworzy a jasna rzecz, że w dzisiejszych stosunkach zorganizowanie odpowiedniej trupy i wyposażenie jej we wszystko, co ku puszczeniu w ruch tego rodzaju instytucyi jest potrzebne, łączy się z niemałymi kosztami i trudnościami.

Co do teatru w Toruniu, to zadaniem jego i celem ma być przedewszystkiem wychowanie publiczności miejscowej. Trzeba ją — mówił p. Frączkowski — wciągnąć do teatru polskiego, trzeba ją kształcić trzeba nauczyć myśleć po polsku, ułatwić jej słuchanie czystej mowy polskiej i poznanie historyi i literatury ojczystej. Dlatego ceny wstępu są niskie. Najtańsze miejsca po 3 mk., najdroższe po 30 mk.

Repertuar zamierza dyrekcya oprzeć na wielkiej sztuce i sztuce przedewszystkiem swojskiej, rodzimej. Po „Zemście" więc i „Plosnkach ułańskich" Bunikiewicza, pójdzie „Dzierżawca z Olesiowa" Przybylskiego a dalej „Tamten" Zapolskiej, „Betleem polskie" Rydla, „Dom otwarty" Baluckiego, „Popychadło" Szutkiewicza, wreszcie „Mazepa" i „Kordyan".

Personal nowego teatru jest liczny i — zwłaszcza o ile chodzi o mężczyzn — dobrany starannie. Jest więc w nim zasłużony wieloletni dyrektor teatru poznańskiego, Edmund Rygier, niezrównany odtwórca ról bohaterskich wielkiego repertuaru, są warszawscy aktorzy Hrynkiewicz i Petrzycki, jest młody, znany dobrze lwowskiej publiczności amant Pelński, obok całej plejady sił młodych męskich i żeńskich, początkujących ale utalentowanych a przedewszystkiem ogromnie chętnych i rokujących stąd najlepsze nadzieje.

Ogółem dyr. Frączkowski jest dobrej myśli i wierzy, że trudne lecz wdzięczne zadanie, które spoczęło na jego barkach, spełni ku zadowoleniu tych, którzy mu je powierzyli.

Oby tak było!

A teraz kilka słów zapowiedzi o zjeździe Polaków z Ameryki, który odbędzie się tutaj w dniach 16, 17 i 18 stycznia 1921 r. Zjazd ten organizuje grono reemigrantów Polaków, osiadłych obecnie w Toruniu, z burmistrzem Torunia, dr. Zielińskim na czele. W odezwie, ogłoszonej w tej sprawie przez Komitet organizacyjny czytamy, iż celem zjazdu jest chęć zorganizowania wspólnej akcyi reemigrantów na korzyść Polski.

Program obejmuje prócz zwyczajnych w takich wypadkach uroczystości, jak nabożeństwa, przywitanie gości, zwiedzanie miasta, wspólne zebrania i koncerty, także poważne narady, między innemi na temat uchodźtwa i jego gotowości pracy dla Polski, o potrzebie banku polsko-amerykańskiego, o polu pracy i interesu na Pomorzu itp. Zgłoszenia przyjazdu i udziału w zjeździe przesyłać należy na ręce burmistrza Torunia, p. Zielińskiego. (t.).

Sprawy ukraińskie.

FABRYKOWANE DELEGACYE.

Pod takim tytułem donosi „Wpered" ze Złoczowskiego, że tamtejsze starostwo organizuje „fałszywe" delegacye z powiatu, które imieniem ludności ukraińskiej mają jechać do Warszawy z czołobitnością i z żądaniem przyłączenia Galicyi Wsch. do Polski. Podobne dziać się ma — wedle „Wperedu" — we wszystkich innych powiatach Galicyi Wsch. Nakaz taki miał wyjść z Namiestnictwa. Nie ulega wątpliwości, że informacye „Wperedu" opierają się na mylnych doniesieniach i na złej woli tego pisma, któremu bardzo się niepodoba, że ludność ukraińska w Galicyi, spragniona spokoju, zakosztowawszy rządów bolszewickich i innych niezbyt się od nich różniących — chce wreszcie pod opieką rządu polskiego doczekać się lepszych czasów.

ROZBITKI UKRAIŃSKIE ZAGRANICĄ.

„Wpered" dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, że w Bułgaryi znajduje się 5.000 Galicyan z byłej armii Wrangla. Są oni internowani w osobnych taborach. Na Bukowinie jest więcej niż półtora tysiąca rozbitków z armii ukraińskiej, w tem trzecia część Galicyan. Tak w Bułgaryi, jak i na Bukowinie ma panować wśród tych

---

od dzieciństwa przywykli do dyplomacyi, lokajów i przedpokojów!... Oto są rządy lewicowe!...

Taki np. p. Paderewski, który oprócz finansowania „Rzeczpospolitej", i hodowania rasowych kur, zbawia ojczyznę gdzie się tylko da i gdzie tylko może — czyż nie jest solą w oku belwederyzującej lewicy?

W Polsce nikt przed śmiercią nie był nigdy wielkim! Chyba że jest to jakiś cudzoziemiec, zwyrodniałe indywiduum, lub nieboszczyk. Sławę uzyskać jednak w Polsce można najprędzej, jeśli się jest w jednej osobie zwyrodniałym cudzoziemskim nieboszczykiem.

Kardynał Bertram, chociaż nie jest człowiekiem wyżej wspomnianego fasonu, zyskał sobie odrazu popularność dzięki temu, że wezwał podległy mu kler niemiecki do usilnej agitacyi na terenie Górnego Śląska. Agitacya ta na rzecz Niemiec, prowadzona z polecenia Rzymu, wywołała zrozumiałe oburzenie w Polsce, która przecież zawsze stała wiernie przy Watykanie i za konie Ignacego z Loioli.

Popłynęły protesty na wsze świata strony, zagrożono odszupasowaniem p. Rattiego, z zawodu nuncyusza i odwołaniem p. Kowalskiego, z zawodu posła przy Watykanie i wielbiciela zabytków starej Romy.

Protesty odeszły, a raczej jeszcze nie odeszły, bo Ministerstwo Poczt nie powzięło jeszcze decyzyi jaka ma być opłata za listy zagraniczne — zagrożono, pokiwano palcem w bucie, zorganizowano dwa pochody i jedną luminacyę w Warszawce — a tymczasem kler kardynała Bertrama pracuje intenzywnie, aby Polska dostała w drodze plebiscytu Śląsk bez węgla, lub dwa wagony węgla bez Śląska.

O, my się tak prędko nie damy!...

Nie daliśmy Orawy, Spisza, Śląska ale szyńskiego ani Gdańska — nie damy i Śląska Górnego!

Myślicie, że żartuję?... Ani mi się śni!

Trzeba tylko wysłać tam zdolnych dyplomatów a wszystko się zrobi.

Taki np. Paderewski zaraz by to zrobił! Ucałowałby całą Sicherheitswehrę, — uściskałby Bertrama i jeszcze kilku Robertów, a ręczę, że Górny Śląsk — nasz!...

O Wilno również możemy być spokojni. Kilkunastu żołnierzy duńskich przeprowadzi z ramienia Ligi Narodów plebiscyt, który daje wszelkie gwarancye, że ks. biskup Bandurski, który wyjechał jako biskup polowy do Litwy, powróci zdegustowany i rozczarowany.

Joffe trzyma się w Rydze ostro i cytuje p. Dąbskiemu codziennie artykuły z „Gazety Warszawskiej" i „Rzeczpospolitej" czem doprowadza tego ostatniego do wymiotów i morskiej choroby, dzięki czemu p. Dąbski codziennie telegrafuje do Warszawy po nowych ekspertów. Bądźmy dobrej myśli, że na Boże Narodzenie roku 1921 — pokój zostanie podpisany.

Na razie nie radzę więc nikomu się martwić prorokowaną ofenzywą wiosenną, gdyż takiej stanowczo nie będzie, choćby dlatego, że 37 generałów naszych poszło na pensyę, a Weygand przysiągł, że więcej do Polski nie pojedzie ratować marszałka Piłsudskiego.

Bawmy się więc ochoczo i wesoło, jak dotychczas! Niech muzyka gra, niech perli się szampan i wszyscy szaleją, bo księgosusz lada dzień nawiedzi nasze miasto, a wtedy nie będzie komu tańczyć, bo byki krowy i cielęta wyzdychają, lub zostaną wybite do nogi — co daj Boże. — Amen!

Rt.

rozbitków straszna nędza. Brak żywności, odzieży, bielizny, odpowiedniego pomieszczenia. Choroby zaczynają się już szerzyć. Również położenie rozbitków ukr. na Jałowcu, koło Lwowa ma być bardzo przykre, gdyż brak im wielu koniecznych rzeczy.

NIEPRAWDOPODOBNE POGŁOSKI.

„Wpered“ donosi, że onegdaj nadeszła do Lwowa wiadomość, jakoby władze polskie przy współudziale rządu „Ukr. Nar. Republiki“ aresztowały ukraińskich ministrów, N'kowskiego i Salikowskiego. Nawet „Wpered“ specyalista od kaczek dziennikarskich, zastrzega się, że wiadomość tę podaje tylko z obowiązku, nie dając jej zbytnio wiary.

UKRAIŃSKA SKAUTOWA ORGANIZACYA W PRADZE.

Z inicyatywy instruktora skautowego Słabczenka, b. komendanta Siczowskiej dywizyi, założono w ub. miesiącu w Pradze ukraińską organizacyę skautową, w skład której wchodzi do 15 akademików. Celem tej organizacyi jest szerzenie skautingu na Ukrainie, wydawanie odpowiednich książek, zawiązywanie stosunków z podobnymi zagranicznemi organizacyami. Organizacya ukraińska miała już rozpocząć żywą działalność i znajduje się w posiadaniu różnych materyałów skautowych. („Wpered“).

PRZECIW DUCHOWNYM CZEREZWYCZAJKOM.

Organ moskalofilów „Prykarpackaja Rus“ występuje w artykule wstępnym przeciwko konsystorzom grecko-katolickim w Galicyi z powodu mieszania się ich do polityki, co wywołuje tylko niezadowolenie wśród ludności. I tak n. p. metropolitalny konsystorz lwowski wydał zarządzenie, aby księża ruscy korespondowali z władzami kościelnymi i świeckimi tylko w pisowni fonetycznej. „Prykarpackaja Rus“ jest zdania, że ustalanie pisowni jest rzeczą filologów i że konsystorz lwowski niema prawa odgrywać roli ukraińskiej akademii nauk. Równocześnie zarzuca organ moskalofilski biskupowi przemyskiemu, że nie chce nadawać probostw księżom z partyi nieukraińskich. Taką metodę konsystorzów nazywa „Prykarpackaja Rus“ metodą czarnej czerezwyczajki i przestrzega dygnitarzy duchownych, aby nie utożsamiali katolicyzmu z ukraińskiem, bo gotowi znaleźć się niebawem za Tarnowem na tyłach atamana Petlury.

JEDYNA DROGA DO ROZWIĄZANIA SPRAWY GALICYI WSCHODNIEJ.

Omawiając wywiad jednego z pism lwowskich, jeszcze w październiku b. r. przeprowadzony ze znanym posłem ukraińskim dr. Teofilem Okunewskim, stwierdza „Ridnyj Kraj“, że dr. Okunewski miał według pogłosek postawić odpowiednią ofertę rządowi polskiemu w porozumieniu z emigracyą ukraińską i rządem Petruszewycza. „Ridnyj Kraj“ sprzeciwia się temu, aby tak ważne sprawy, jak dola Galicyi wschodniej, załatwiać na kolanie, przyczem wypowiada następujący pogląd: „Jedyną drogą jest rozwiązanie problemu wschodnio galicyjskiego przez słuszne i sprawiedliwe porozumienie dwóch wielkich narodów ukraińskiego i polskiego, którym wypadło odegrać wielką rolę na wschodzie Europy i mieć w świecie głos rozstrzygający. Wszystko inne, poza tem porozumieniem polsko-ukraińskim, to fantazye i mrzonki, które sprowadzają nas na nowe morze nieszczęść i krwi. Do rozwiązania tego problemu trzeba z obu stron wielkiej siły woli, samozaparcia, charakteru i pracy. Zdajemy sobie sprawę z wielkich przepaści, jakie powstały między nami a polskim narodem. Dlatego muszą znaleźć się nowi ludzie z szerokimi politycznymi horyzontami. Oni muszą wziąć tę sprawę w swoje ręce i rozwiązać ją!

ARESZTOWANIE DZIAŁACZY UKRAIŃSKICH Z CHEŁMSZCZYZNY.

W „Ridnym Kraju“ czytamy, że 7-go b. m. aresztowano we Lwowie przybyłych z Chełmszczyzny ukraińskich działaczy: — Tkaczyka, Mołota, Świtucha i Bochonko i ostawiono ich do więzienia przy ul. Batorego, gdzie toczy się przeciwko nim śledztwo. Zarzuca się im, że przybyli do Lwowa na tajną organizacyjną naradę.

Z sali koncertowej.

(Wieczór Beethovenowski Konrada Ansorge. — Drugi Koncert Stanisławy Korwin Szymanowskiej).

Od plejady nowoczesnych artystów — wirtuozów różni się Konrad Ansorge tak bardzo, iż z trudem tylko możnaby go zaliczyć do ich kategoryi. Nic bowiem nie jest bardziej obcem temu artyście o twarzy kapłana, myśliciela, poety, przedewszystkiem zaś człowieka dobrego, jak wirtuozowstwo blichtr oraz błyskotliwe sztuczki, pokrywające pustkę i próżnię wewnętrzną. Odkrywa więc przebogatą treść swej duszy z prostotą i skromnością, cechującą prawdziwie wielkie talenty i nie chełpi się ani wywyższa — nie pragnie olśnić ani oszołomić ale przemawia do rzesz licznych jasno i po prostu, w przeświadczeniu, że to jest jego celem i przeznaczeniem... Znajdzie też chętnych słuchaczy zawsze i wszędzie. — Pójdzie za nim prostaczek i wyrafinowany esteta, przekona się doń bywalec koncertowy, przyzwyczajony do sztuczek i efekciarstwa. Artysta zaś nie zraża się chłodnem i sztywnem mieco przyjęciem i nie nagina się do „smaku“ audytoryum, nie przestaje być ani na chwilę sobą — pewny zwycięstwa.

I zwycięża... skromnością, prostotą, jasnością — z jaką ukazuje zasłuchanej rzeszy przeczysty i przeszlachetny posąg prawdziwie natchnionej sztuki.

Takim artystą jest Konrad Ansorge i tak odnosił tryumf na ostatnim swym koncercie. Zrazu budzi zdziwienie — rozczarowanie... Nie oszałamia technika nie czaruje tonem... tak skromnie i spokojnie wygrywał Waldsteinowską sonatę...

Rychło jednak ów spokój zaczął się udzielać słuchaczom, prostota kolia, jasność interpretacyi ułatwiała wniknięcie w dzieło twórcy... niebawem sala była zasłuchana a przy końcu w Appassionacie spętana nieprzepartym czarem wielkiej sztuki.

Padły huraganem oklaski długie, niemilknące. Dziękczała w nich podziwka i żal, że to już koniec.

Mistrz dał się uprosić i w półmroku przyćmionej sali odegrał adagio z sonaty c—moll — niezrównane i niedościgłe adagio Beethovenowskie — tak, jak je tylko niezrównany i niedościgły odtwórca Beethovena Konrad Ansorge zagrać potrafi.

Drugi wieczór pieśni p. Stanisławy Korwin Szymanowskiej poświęcony był wyłącznie twórczości słowiańskiej. Przemawiali więc do nas nutą rodzimą Moniuszko, Zarzycki, Opiewski, Niewiadomski, Różycki oraz Szymanowski, przemawiali nutą pokrewną Czajkowski, Rimsky—Korsakow, Grieczaninow i Rachmaninow. Atmosfera była więc swoiska, tembardziej, że znakomita interpretatorka potrafiła nieprzepartym czarem i urokiem natchnąć odtwarzane pieśni. Rosły więc one i potężniały w jej wykonaniu, ujawniając całą pełnię tkwiących w nich bogactw. Moderniści są jej bezsprzecznie najbliżsi, jakkolwiek „Dziadek i babka“ Moniuszki zachwyca stylowością ujęcia a „Mistawa“ Czajkowskiego porywa świetnie wydobytym kolorytem romantycznym. Z Rimsky—Korsakowem jednak Rachmaninowem i Grieczaninowem przekracza artystka niepodzielnie progi własnego królestwa. Króluje w niem Szymanowski, którego — siostra odtwarza z siostrzanem zrozumieniem i umiłowaniem. Zaczynają się więc prawdziwe czary i dziwy. Rozsypuje się sznur najcenniejszych i najmisterniej wycyzelowanych pereł i klejnotków muzycznych. Rosną one i potężnieją dzięki niewysłowionemu urokowi interpretacyi. Rwą namiętnością, pieszczą hasyszowo, upajają szeptami... niedomówieniem...

Każdy drobiazg ma swój styl, charakter, wyraz... artystka nie uroni nic z ich delikatnego — subtelnego bogactwa — skrzą pełnią barw... żyją — i nie tylko przez chwilę — ale długo... długo potem w sercach i pamięci słuchaczy.

Czyż można zapomnieć Rachmaninowa „Bzy“, tchnącem ulotną wonią wiosenną, lub pełen namiętnej zaduchy „Step“ — albo upajającą „Kołysankę“ Grieczaninowa?

A kiedy znowu usłyszymy tak niezrównanie odtworzoną „Kołysankę dzieciątka Jezus“ lub „We mgłach“ Szymanowskiego?

Nie prędzej zapewne, aż na estradzie zjawi się znowu najlepsza i najmilsza śpiewaczka polska p. Stanisława Korwin Szymanowska.

Oby się to stało jaknajprędzej...

Świetny wieczór ożywiał niezwykle subtelnym i wysoce artystycznym akompaniamentem p. dr. Steinberger.

Dr. Juliusz Balicki.

Z życia generała Pawlenki.

„Ridnyj Kraj" pisze: „We wsi N., gdzie stoi sztab ukraiński, wybuchł tymi dniami groźny pożar, od którego zgorzały dwie chaty. Przy pomocy ukraińskich żołnierzy ledwo udało się ocalić mienie pogorzelców. Gen. Pawlenko z własnych funduszów ofiarował biednym włościanom po 10.000 marek p. co przyczyniło się do zwiększenia popularności komendanta ukraińskiego wśród miejcowych włościan. Gen. Pawlenko miał też odstąpić oficerom swoim, znajdującym się w krytycznem położeniu, całą swoją miesięczną pensyę. Do podwładnych swoich ma on się wogóle odnosić, jak ojciec. Dodatkowo donoszą, że niebawem zacznie wychodzić popularny tygodnik dla armii ukraińskiej pod nazwą „Płomień".

Z teatru.

CYGANERYA WARSZAWSKA, sztuka w 4 aktach Adolfa Nowaczyńskiego.

Wolno zarzucić Nowaczyńskiemu, że sztukę swą może nie zbudował wedle wszelkich prawideł, jakie lubimy stosować do każdego utworu dramatycznego, że nie związał swych scen w pewną konsekwentną całość, że niema może w niej nerwu scenicznego — ale trzeba przyznać wielką umiejętność, a nawet subtelność niekiedy we wskrzeszaniu scen t. zw. warszawskiej cyganeryi. Historyi nie skopiował, ale przez przymiat twórczości przepuścił w miarę konieczności artystycznych. Nie można więc pod poszczególnemi postaciami dopatrywać się postaci z epoki jakichś specyalnych roku 1848 — bo w każdym z typów sztuki Nowaczyńskiego krystalizują się znamiona różnych członków tej tak ciekawej ówczesnej konfraterni literackiej, do której należały i talenty przedwcześnie zmarnowane ale i umysły, co potężnie zabłysły później w literaturze polskiej. Do tego zespołu należał Teofil Lenartowicz, zapalony wielbiciel ludu Józef Bohdan Dziekoński i zapomniany później Antoni Czajkowski. Do tego grona przyłączali się niekiedy Ludwik i Cyprian Norwidowie, a także późniejszy znakomity etnograf Oskar Kolberg. Nieraz całem towarzystwem ruszano do znajomych, mieszkających w pobliskich wioskach lub na urozmaicone awanturniczemi przygodami majówki. Jedni jak twórca „Lirenki" notowali sobie gawędy przy tej sposobności, by je później opracować w formie poetyckiej, inni jak Dziekoński spisywali wrażenia odniesione z zetknięcia się z ludem, by je włączyć do nowelek w rodzaju „Pająka", „Władysława" i „Wyzwolenia zapalenica" — a Kolberg zbierał swe materyały etnograficzne.

Dola i niedola tych strażników myśli polskiej z czwartaka z całą swą śmiesznością i cierpieniem rzucona bardzo zręcznie na tło sceny. W akcyę wpleciono zaś jakby echo nieszczęśliwej miłości Cypryana Norwida, czy wogóle romantycznych afektów do pań kresowych, jak Iwanowska, Kalergis, może nawet Bobrowa, o których nam tak piękną książkę pisze właśnie Stanisław Wasylewski.

Nowaczyński atoli co sam bezpośrednio artystoską cyganeryę potrafił przetrawić — umiał też wiele życia i werwy wlać w swą wskrzeszoną rzeszę z r. 1848, a zarazem równocześnie jako autor zająć krytyczne stanowisko wobec tęsknot i zmagań tej arystokracyi ducha polskiego, biedzącej się po poddaszach i mimo swej częstej nieproduktywności zawsze gorąco walczącej w obronie niepodległości myśli polskiej i ducha polskiego. Obrońcy pióra, tego balezo proporczyka polskiego... wierzący nie złomnie, że ta, której imienie nie było wówczas bezpiecznie wymawiać, nie zginęła. W stosunku do tych ideowych ustępów sztuki mniej zasadniczo rysują się wszystkie erotyczne wkładki tej sztuki, — choć i na nich oczywiście wyciska się piętno talentu Nowaczyńskiego, ale i zarazem oczywiście błędy, wynikające z braku pewnej konstrukcyi.

Usterki te może wynagrodzić nam jedynie reżyserya dobrze przemyślana, której podjął się pozyskany dla naszej sceny p. E. Chaberski. Trzeba przyznać, że wysiłek był znaczny i sukces również wielki. Zaznaczyło to się szczególnie w scenach zbiorowych, gdzie każdy z aktorów miał dokładnie opanowane swe sytuacye, był pouczony szczegółowo o każdem swem poruszeniu i nie był nigdy narażony na kłopotliwa bezcelową obecność na scenie. Nawet ci z zespołu, którzy z natury swej bywają zwykle niemrawi i sztywni zdołali się ożywić, zapalić do swej roli i usiłowali choć częściowo zbliżyć się do wskazówek nowego reżysera.

Nie mówię tu naturalnie o tak wtajemniczonych doskonale we wszystkie arkana sztuki aktorskiej jak p. Trapszo, której grę niestety mamy tak rzadką sposobność podziwiać. Rola hr. Laury jest bardzo trudna, z przesadnego wyegzaltowania do śmieszności jeden krok tylko, a również pogodzić w obranym tonie scenę drugą z trzecią niełatwo — mimo tych trudności kreacya p. Trapszo została przeprowadzona zupełnie konsekwentnie. Rywalką i jakby kontrastem Laury ma być Miranka a całą swą pierwotnością i żywiołowością uczuć. Odegrała ją p. Halacińska z wielkim temperamentem, szczególnie doskonała w scenie z Laurą. W męskim zespole wybił się na pierwszy plan Rydzewski jako Gorgoniusz, i grał z humorem i werwą, jakich nie możnaby przypuszczać w zwykłym interpretatorze książąt i biskupów. Co znaczy dobra szkoła, tego mogli na sobie dokładnie doświadczyć p. Hierowski i Bolanowski, dając typy zupełnie prawie wolne od ich dotychczasowej manery. — Również Justian dał dobrze pomyślany typ. —

Jako skromny garbusek Ryszard usunął się p. Chaberski w głąb sceny, ale zarówno maska jak i szlachetny sposób traktowania roli dowiodły, że zyskujemy tu nie tylko reżysera, ale i pierwszorzędnego aktora.

Sztuka Nowaczyńskiego ma tę zaletę, że każdy epizod daje wiele pola do popisu. To też i w mniejszych rolach było wiele sposobności do zaznaczenia swych zdolności artystycznych. Mogły się więc popisać: Kwiatkiewiczowa swą pełną komizmu staropanieńską maską, Łozińska swym liryzmem, Jankowska łobuzerski werwą, Ładosiówna pełną wdzięku i prostoty naiwnością, Rowińska zaś niezrównanym żargonem, jakby doskonale zaopa-

!!NA GWIAZDKĘ!!

Na czołówkę oświatowo-upominkową Czytelników „Wieku Nowego" dla żołnierzy na Gwiazdkę.

Na apel nasz o dary dla żołnierza polskiego na Gwiazdkę złożyli w dalszym ciągu

DARY W GOTÓWCE:

Zbyszek Zbrojewski	Mk.	30·—
K. S.	„	25·—
Janiszewski	„	42·—
M. L.	„	20·—
Janka. Magistr.	„	10·—
Michalski Romuś	„	50·—
Ewelina K-cz	Mk.	40·—
Michał B-en nieprzyjęte honoraryum	„	100·—
N. N.	„	10·—
Razem	Mk.	327·—
Zebrano poprzednio	„	50.894·—
Razem	Mk.	51.221·—

☞ Ze względu na kilka dni czasu, jakie pozostały jeszcze do wysłania transportu darów, gorąco prosimy o pośpieszenie z upominkami w naturze i gotówce.

Wykazy ofiarodawców ogłaszamy imiennie. ☜

Z dotychczasowych ofiarodawców N. U. Z. A. (Naczelny Urzędniczy Związek Aprowizacyjny) nie dostarczył pokwitowanych już poprzednio przez nas 200 pakiecików, wobec czego ilość darów o wspomnianą partyę się zmniejszy.

Demobilizacya roczników 1895 i 1896.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r). W dniach najbliższych nastąpi demobilizacya rocznika 1895, a następnie rocznika 1896.

trzonym z bliskiego centralnego zasiedzenia. Bardzo sprawnie wywiązali się ze swych zadań p. Czaki, Bielecki i Zbrojewski.

W miarę udzielonych do dyspozycyi środków również i forma zewnętrzna była bardzo staranna. A. F.

DZIŚ i w dni następne IV. Epizod „JUDEXA“
„PODZIEMIA CZERWONEGO ZAMKU“.
Wyrafinowany wybieg aferzystów — akcya nadzwyczajnie napręzająca — przepiękne pejsaże nadsekwańskie — widoki ruin i morza — fascynujący wyścig samochodowy. Finał „Judexa“ V. Epizod: „PRZEBACZENIE“ od 15. grudnia br.
30277

Z SEJMU.

WARSZAWA. (Pat.) 191 posiedzenie Sejmu, 10 bm., początek o godz. 4 m'n. 30.

Interpelacye wnieśli między innymi p. Herz w sprawie buntu policyi państwowej w Poznaniu, p. Madej w sprawie niedomagań administracyi na Spiszu i Orawie i p. Moraczewska w sprawie urządzeń krzywdzących pracownice cywilne D. O. Genu na Pomorzu.

Pierwszym punktem porządku dziennego było głosowanie nad konstytucyą. Przedewszystkiem głosowano nad wnioskiem p. Maiskiewicza o wezwanie komisyi konstytucyjnej, aby oświadczyła, jakie zajmuje stanowisko w sprawie wniosku p. Maślanki do art. 30. Wniosek ten, mający na celu odroczenie sprawy konstytucyi na czas poświąteczny przyjęto 179 głosami przeciw 174.

P. Osiecki wnosi o odroczenie głosowania tak że nad pozostałymi artykułami konstytucyi.

P. Dubanowicz: Kraj cały oczekuje, że Sejm spełni zadanie, do którego przedewszystkiem został powołany i da krajowi konstytucyę, która wreszcie uporządkuje stosunki prawne i gospodarcze i otworzy państwu należne mu zaufanie i kredyt za granicą. Nie ma powodów rzeczowych, dla których mielibyśmy zadanie to oddalać. I dlatego jesteśmy za tem, aby przynajmniej te część konstytucyi, które możemy dać krajowi, przed świętami uchwalić. Jest to nasz obowiązek.

P. Moraczewski proponuje imienne głosowanie nad wnioskiem p. Osieckiego. W głosowaniu imiennem 183 głosami przeciw 180 wniosek przyjęto.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi o nagłym wniosku p. Odyka w sprawie kontyngentu mięsnego.

Sprawozdawca p. Wasilewski oświadcza, że komisya administracyjna uchwaliła zaproponować Sejmowi przejście do porządku dziennego nad wnioskiem p. Odyka. P. Szymczak następnie przedstawił sprawozdanie komisyi administracyjnej o nagłym wniosku p. Piechoty w sprawie ograniczenia spożycia mięsa. Komisya wnosi: Wzywa się rząd, aby natychmiast wprowadził zakaz spożywania i sprzedawania mięsa w poniedziałki i piątki, z uwzględnieniem wojskowych, górników i ludzi pracujących w kopalniach.

P. Starkiewicz uskarża się na zaniedbanie rybołowstwa na Pomorzu, Śląsku i Kongresówce. PP. Arciszewski i Czetwertyński przemawiają przeciw wnioskowi.

P. Podstolski wnosi rezolucyę: Wzywa się rząd do przedłożenia Sejmowi w przeciągu 2 tygodni ustawy o kontyngencie mięsa, przeznaczonym na potrzeby armii i robotników kopalnianych.

P. Ostachowski popiera wniosek mniejszości komisyi: Wzywa się rząd, aby na potrzeby armii mięso nabywano nie przez rekwizycyę, lecz w wolnym handlu na targach, w pierwszym rzędzie za pośrednictwem kooperatyw wytwórczych.

Po przemówieniu p. Odyka za wnioskiem nagłym przystąpiono do imiennego głosowania nad rezolucyą większości komisyi. W głosowaniu imiennem wniosek komisyi odrzucono.

Wynik głosowania nad sprawą kontyngentu jest następujący: 208 głosów oświadczyło się za wnioskiem komisyi, t. j. za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem p. Odyka; przeciw było 67 głosów. Tem samem upadł wniosek mniejszości p. Podstolskiego. Wniosek p. Ostachowskiego został przyjęty.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi robót publicznych w przedmiocie projektu ustawy o budowie i utrzymywaniu dróg publicznych Rzpltej Polskiej. Sprawozdawca p. Kędzior wyjaśnia, że ustawa zastosowaną jest do uchwał międzynarodowego kongresu dla spraw drogowych w Londynie z r. 1913, która ustala zasadę, że zarząd dróg ma być zastosowany do administracyi państwowej. Dlatego też podzielono drogi na 4 kategorye, t. j. państwowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne. Każdą kategoryę zaś oddano pod zarząd odpowiednich władz. W postanowieniach ogólnych przewidziane jest wywłaszczenie dla celów drogowych. Osobny rozdział traktuje o pociąganiu obywateli do świadczeń drogowych w naturze, które jednak mogą być zamienione na świadczenia pieniężne. Myta znosi się bez odszkodowania. Ustawa przewiduje t. zw. spółki drogowe, które ma się tworzyć przymusowo wówczas, gdy przedsiębiorca złoży dwie trzecie kosztów. Wówczas interesowaną gminą może być przez uchwałę sejmiku powiatowego zobowiązaną do pokrycia reszty kosztów. Mówca zwraca uwagę na art. 8, który powiada, że ustawa nie narusza praw i obowiązków opartych na umowach lub innych tytułach prawnych co do dróg wszelkich kategoryi. Artykuł ten wstawiono do ustawy na życzenie przedstawicieli b. dzielnicy pruskiej, gdzie jest wiele dróg bitych, utrzymywanych przez właścicieli prywatnych, a służących do użytku publicznego. Także w postanowieniach końcowych znajduje się artykuł wyjątkowy dla b. dzielnicy pruskiej, zatrzymujący decyzyę państwa co do budowy i utrzymania dróg.

Minister robót publicznych Narutowicz scharakteryzowawszy stan dróg w poszczególnych częściach Rzpltej Polskiej, skreśli program pracy na tem polu w przyszłości. Przedewszystkiem więc należy istniejące drogi bite doprowadzić do takiego stanu, ażeby samochody osobowe i ciężarowe na wielką skalę mogły niemi jeździć, oraz aby mogły służyć do masowego przewozu wielkich ciężarów. Mostów trzeba odbudować i przebudować około 60.000 m. Drugiem wielkiem zadaniem jest rozszerzenie sieci dróg bitych przynajmniej do takiego stanu, jaki jest w b. zaborze pruskim. Trzeciem zadaniem jest polepszenie stanu dróg drugorzędnych. W najbliższym czasie wpłynie do Sejmu wniosek o ustalenie sieci dróg państwowych na ziemiach wschodnich, które w myśl traktatu pokojowego mają wejść w skład państwa polskiego. Ministerstwo opracowało już ustawę o policyi drogowej.

Sprawozdawca drugiej ustawy o dostarczeniu środków do budowy i utrzymania dróg i mostów p. Hryckiewicz oświadcza, że w porozumieniu z ministerstwem skarbu komisya wnosi na skreślenie art. 10 o materyałach do budowy.

P. Piotrowski wnosi rezolucyę domagającą się od rządu rozciągnięcia ścisłej kontroli nad używaniem dróg bitych.

P. Wójcik stawia rezolucyę wzywającą rząd: 1. do opracowania planu budowy drogi od Krakowa do Lublina, oraz drogi od Kocmyrzowa do Miechowa; 2. do przedłożenia ustawy mającej na celu obsadzenie dróg drzewami owocowemi.

Izba przyjęła obie powyższe ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu, oraz rezolucye pp. Piotrowskiego i Wójcika.

Ustawę o przyjęciu na własność Państwa ziemi, która ma być nadana żołnierzom, na życzenie rządu odesłano do komisyi rolnej.

Następne posiedzenie odbędzie się w najbliższy wtorek o godz. 4 popołudniu.

Z Rady ministrów.

WARSZAWA. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 9. bm. wysłuchała sprawozdania o programie demobilizacyi, przedstawionego przez ministra S. W. i po przeprowadzeniu dyskusyi przyjęła zasady, mające stanowić podstawę dla przeprowadzanej demobilizacyi, na najbliższą przyszłość. Ponadto rada ministrów powzięła uchwałę w przedmiocie upoważnienia komisyi tymczasowej do wydania zarządzeń w sprawie aprowizacyi na r. 1920/21 ziem przyznanych Polsce ze Śląska Cieszyńskiego, oraz przyjęła projekt ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustaw o postępowaniu sądowo-cywilnem, obowiązujących w b. dzielnicy austryackiej. Wreszcie rada ministrów zajmowała się sprawą pomocy dla zdemobilizowanych akademików, i załatwiła szereg wniosków ministerstwa skarbu w przedmiocie zakupna nieruchomości przez cudzoziemców.

Międzynarod. taksa państwa.

Międzynarodowy kongres Wszechświatowego związku pocztowego („Union postale universelle“), który po przerwie wojennej odbył się w Madrycie, uchwalił jednolitą taksę pocztową: 50 centimów list, kartka 30, a dus 10 c. (waga zasadnicza) — stosownie do waluty. A więc jest nadzieja, że wnet — przy obecnym kursie — za list zagranicę zapłacić trzeba będzie — 16 M. 50 fen.!! bo może wewnętrzne taksy nie będą musiały stosować się do tych postanowień.

NADESŁANE.

Fotografia na Gwiazdkę!
Pracownia nowoczesnej fotografii
„FLORA“, plac Warecki 6-7
poleca zdjęcia wszelkiego rodzaju w artystycznem wykonaniu. Wszelkie zdjęcia pojedynczych osób, lub towarzyskie (tableau), jakoteż ślubne na zamówienie wykonuje o każdej porze dnia, także wieczorem przy świetle elektrycznem. Wobec zaangażowania pierwszorzędnych sił gwarantuje „FLORA“ za znakomite wykonanie powierzonych prac. 30302

Dudni woda, dudni
W cembrowanej studni
Mieć tysiączek łatwo,
Lecz miljonik trudniej.
Temu tylko łatwo
Mieć miljon w kieszeni,
Kto na „MILJONÓWKĘ"
Ten tysiąc zamieni.

Do dnia 31 grudnia jeszcze tylko 1010 marek.

Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.

Wydział Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie na posiedzeniu w dniu 10 b.m. przeszedł do porządku dziennego nad niewłaściwem publicystycznem wystąpieniem p. Wacława Naake-Nakęckiego w „Słowie Polskiem" w notatce p. t. „Co o tem sądzić"?; przyjął do wiadomości rezygnację p. Wacława Naake-Nakęckiego ze stanowiska sekretarza Towarzystwa, a wyraził zaufanie prezesowi Bronisławowi Laskownickiemu, przyczem stwierdził, że ogłoszona w pismach enuncjacja Wydziału Tow. dziennikarzy polskich zgodna jest z jednomyślną uchwałą Wydziału z dnia 3 bm.

Sekretarzem Wydziału wybrano kol. Michała Rollego. Skarbnik Bolesław Lewicki zdawał sprawę z krakowskiego zebrania członków Tow. dziennikarzy polskich. Okazało się na niem bardzo gorące zainteresowanie przyszłością Towarzystwa i dalszym jego rozwojem. Koledzy krakowscy postanowili urządzić dla zwiększenia funduszu wdów i sierót w ciągu stycznia br. przedstawienia w trzech teatrach krakowskich i wielki raut, a nadto zebrać na karnetach lwowskiego balu prasy autografy i aforyzmy najwybitniejszych polskich przedstawicieli nauki, literatury, sztuki i polityki. Wobec wyniku pierwszego zebrania postanowiono tego rodzaju bezpośrednie informacyjne porozumiewanie się częściej urządzać. Wydział Towarzystwa uchwalił, poczynając od 1. stycznia 1921 r. aż do chwili uregulowania sprawy emerytur i pensji wdowich przez Walne Zgromadzenie, wypłacać emerytom względnie wdowom przypadające im pobory w markach w tej wysokości, w jakiej pobierali dotychczas w koronach.

Rozruchy komunistyczne w Pradze.

PRAGA. (Pat.) Jak wiadomo swego czasu komuniści czescy obsadzili dom ludowy, będący własnością socyalistów prawicowych. W domu tym znajduje się także redakcya i drukarnia partyjna. Policya praska obsadziła dziś dom robotniczy, twierdząc, że drukarnia bez kierownictwa fachowego nie może pracować. Personal drukarni zabarykadowawszy się, oczekuje posiłków z Kładna. Przewódcy komunistyczni grożą różnemi represyami, między innemi zastanowieniem transportów węgla do Pragi.

PRAGA. (Pat.) Wczoraj i dziś było miasto widownią burzliwych zajść. Bezpośrednim powodem zajść wczorajszych było wyłamienie komunistów z budynku Domu ludowego w Pradze, który oni przed niedawnym czasem bezprawnie zajęli. Socyaliści zmobilizowali kilkuset robotników, którzy pociągnęli przed budynek domu ludowego i przy pomocy policyi i żandarmeryi wyparli stamtąd komunistów, broniących się z poza barykad, ustawionych w całym budynku. Komunistów zaskoczono do tego stopnia, że nie mogli nawet zrobić użytku z karabinów maszynowych, przygotowanych do obrony. Podczas wczorajszych zajść odnieśli ciężkie rany dwaj policyanci, żandarm i inspektor policyjny. Pod wieczór sytuacya przedstawia się w ten sposób, że cały budynek Domu ludowego wraz z drukarnią znajdowały się w ręku socyalistów. Wiadomość o odebraniu przez socyalistów Domu lud. wywołała wśród komunistów w Pradze i w Kładnie niesłychane podniecenie. Z Kładna wyjechał do Pragi natychmiast pociąg z komunistami. Pociąg ten został jednak w drodze zatrzymany, wobec czego komuniści kładnieńscy częścią pieszo częścią automobilami pociągnęli w stronę Pragi. Dziś kilkutysięczny tłum komunistów urządzili w kilku miejscach burzliwe demonstracje, w czasie których przyszło do starć z policyą i żandarmeryą.

Przed parlamentem demonstranci strzelali do policyi, która dała w następstwie kilka salw. Kilkanaście osób jest lekko rannych. Na wezwanie komunistów robotnicy w Pradze zaprzestali pracy. W okręgu kładnieńskim proklamowano strajk generalny. Również w innych centrach przemysłowych Czech, Moraw i Śląska robotnicy lewicowi agitują za rozpoczęciem strajku generalnego. Zajścia w Pradze znalazły oddźwięk w miastach prowincyonalnych, szczególnie w Bernie Morawskiem przyszło do zajść. — Po nadzwyczaj burzliwej demonstracyi przed budynkiem starostwa, robotnicy proklamowali strajk generalny. Wszystkie fabryki stanęły. Od wczoraj niema w mieście światła elektrycznego. Tramwaje nie kursują.

Z Górnego Śląska.

BYTOM. (Pat) Dzisiejsza „Oberschl. Grenzzeitung" podaje bliższe szczegóły z działalności nowej tajnej niemieckiej organizacyi wojskowej na Górnym Śląsku przytaczając szereg nazwisk komendantów tej organizacyi. Są to przeważnie oficerowie niemieccy pochodzący z Niemiec a przebywający tu pod pozorem zajmowania różnych stanowisk cywilnych jak np. między innemi ekonomów w majątkach magnatów niemieckich lub praktykantów w przedsiębiorstwach przemysłowych. Rewelacye „Oberschl. Grenzztg." wywołały wśród Niemców ogromne wrażenie i konsternacyę.

BYTOM. (Pat) Księża centrowcy wszczęli silną akcyę przeciwko rezolucyi księży polskich do magającej się cofnięcia lub zmiany rozporządzenia ks. kardynała Bertroma. Księża ci wystosowali pod adresem ks. Bertroma pismo, w którem dziękują mu za wyswobodzenie i stwierdzają, że rozporządzenie jego oddnie sprawie kościoła wielkie usługi. Na czele tej akcyi stoi ks. prałat Cylla z Królewskiej Huty, ten sam, który nie pozwolił w swoim parafialnym kościele celebrować mszy ks. posłowi Ludwiczakowi.

Król Konstantyn nie zrzeknie się powrotu na tron.

PARYŻ. (Pat) Z otoczenia b. króla Konstantyna donoszą że król bez względu na wynik plebiscytu nie zrzeknie się powrotu na tron grecki.

Pertraktacye grecko-tureckie.

PARYŻ. (Pat) Kemel basza wysłał do Aten delegatów celem prowadzenia z rządem greckim pertraktacyi w sprawie wstrzymania kroków nieprzyjacielskich.

Pokój między Armenią a nacyonalistami tureckimi.

LONDYN. (Pat) Z Konstantynopola donoszą, że Armeńczycy i nacyonaliści tureccy podpisali pokój. Między nacyonalistami tureckimi, sowietami rosyjskimi Armenią i Azerbejdżanem doszło do zupełnego porozumienia.

100 prc. podwyżka w noc sylwestrową.

WARSZAWA. (Pat) Rada miasta Warszawy na posiedzeniu dnia 9 bm. postanowiła wyznaczyć 100 proc. podatek od rachunków płatnych w nocy sylwestrowej w czasie od godziny 10 wieczorem do 8 rano w restauracyach, kawiarniach cukierniach itp.

Zupełne rozbicie oddziałów powstańczych Machny.

MOSKWA. (Pat) (Radio) Bandy Machny, które z powodu zwycięskiego pochodu wojsk czerwonych przeciwko Wranglowi znowu zwróciły się przeciwko Rosyi sowieckiej i usiłowały poza frontem czerwonych armii wywołać powstanie, zostały przez wojska sowieckie zupełnie zniszczone.

Trzy nowe województwa na wschodnich kresach.

WARSZAWA. (Pat) Jak donosi „Przegląd Wieczorny" wedle informacyi krążących w sferach kresowych postanowiono na wschodnich kresach Polski stworzyć 3 nowe województwa. Będą to województwa łuckie, pińskie, i nowogrodzkie.

Odwołanie nuncyusza Ratti'ego.

WARSZAWA. (Pat) Dzienniki donoszą: W warszawskich kołach politycznych krążą uporczywe pogłoski iż należy oczekiwać odwołania z Warszawy nuncyusza papieskiego mgrs. Ratti'ego.

W sprawie policyi państw.

WARSZAWA. (Pat) Komisya administracyjna postanowiła przedstawić Sejmowi wniosek o zniesienie rozporządzenie R. O. P. w przedmiocie organizacyi policyi państwowej, oraz rezolucyę wzywającą rząd do uporządkowania stosunku policyi do władz wojskowych. Sprawę zwrotu kosztów funkcyonaryuszom gminy odroczono do uchwalenia ustawy gminnej.

Wojska francuskie w drodze na Górny Śląsk.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Z Gdańska donoszą: Od tygodnia ładowane są na pociągi wojska francuskie, które przez Poznań jadą na Górny Śląsk. Są to wojska wyborowe, wyposażone we wszelki najnowszy sprzęt wojenny. Są również specyalne grupy, przeznaczone do ewentualnych walk ulicznych. Z wojskiem jadą własne jego tabory i treny.

Pos. holenderski w Warszawie.

WARSZAWA. (Pat) Dziś w południe odbył się w Belwederze uroczysty akt wręczenia listów uwierzytelniających posła holenderskiego p. Van Asbeka.

Pogłoski o wydzierżawieniu kolei bezpodstawne.

WARSZAWA. (Pat) Dzienniki podają: Jak stwierdzą w sferach kompetentnych pogłoski o rzekomych zamiarach wydzierżawienia Amerykanom polskich kolei państwowych są zupełnie bezpodstawne.

Nowy poseł.

WARSZAWA. (Pat) Jak donoszą dzienniki, w miejsce zmarłego posła Wojdy, wchodzi do Sejmu p. Stanisław Jasiukowicz - powiatu kutnowskiego.

Polsko-węgierski traktat handlowy.

WARSZAWA. (Pat.) Według dzienników tutejszych wkrótce zostanie zawarty traktat handlowy węgiersko-polski o charakterze kompensacyjnym. Dotychczas poczynione już zostały na Węgrzech zakupy zboża. Oprócz środków żywnościowych będą również nabywane w obu krajach wyroby przemysłowe.

Polska nie będzie uczestniczyła w dodatkowej produkcyi węgla Górnośl.

WARSZAWA. (Tel.) (k) Z Berlina donoszą: Rokowania w sprawie szycht dodatkowych na Górnym Śląsku uwieńczone zostały umową, mocą której od soboty już rozpocznie się praca dodatkowa. Z węgla, wydobytego na szychcie dodatk., otrzyma jedną trzecią część Czechosłowacya, dwie trzecie zaś Niemcy. Polska ze zwiększonej produkcyi nie będzie korzystała.

Widmo cholery.

Znany hygienista warszawski dr Władysław Chodecki pisze w „Kuryerze Porannym":

Wojna oprócz wielu klęsk upadku twórczości umysłowej przynosi jeszcze w darze wyczerpanej ludzkości groźne choroby zakaźne jak tyfus plamisty i cholerę. Nie należy bynajmniej pocieszać się tem że zima zbliża się szybkimi krokami, obserwowano bowiem groźne epidemie cholery dziesiątkujące ludność właśnie w zimie i to podczas silnych mrozów. Szaloną drożyzną najważniejszych produktów spożywczych a stąd niedostateczne odżywianie, niezachowywanie prawideł skrupulatnej czystości z powodu drożyzny mydła a przygnębiające wrażenie umysłowe usposabiają w wysokim stopniu do cholery.

Szerokie koła ludności, ze wszystkich chorób zakaźnych najbardziej obawiają się cholery. I słusznie. Nie szczędzi ona bowiem nikogo, ani starych ani młodych, ani nawet dzieci, które właśnie do niej mają szczególną skłonność i połowa ludzi dotkniętych przez tę straszną zarazę umiera. Ale z drugiej strony powiedzieć musimy na pocieszenie, że właśnie hygiena święci tutaj wspaniałe tryumfy i że ci, którzy słuchają jej zbawiennych przykazań, rzadko kiedy zapadają na cholerę. Nie bać się więc i nie trwożyć, ale żyć hygienicznie, umiarkowanie, spożywać tylko pokarmy ugotowane, ciepłe, łatwo strawne, wystrzegać się jak ognia surowej wody, surowego mleka i zachowywać skrupulatną czystość, oto zasady życia, przy zachowaniu których rzadko kto zapadnie na cholerę. Oby one weszły tylko w krew i ciało ludności, niestety, u nas bowiem hygiena na ostatnim stoi planie i to nawet w warstwach inteligentnych. Zbytnia obawa, osłabiając organizm, usposabia w wysokim stopniu do cholery.

Zarazek jej wykrytym został w r. 1883 przez uczonego niemieckiego prof. Roberta Kocha w wypróżnieniach ludzi chorych na cholerę i dlatego powalana nieni bielizna, pościel, ubranie przenoszą dalej zarazę. Zarazek choleryczny jest to cienka laseczka nadzwyczajnie ruchliwa, kształtu przecinka, dlatego nazywa się „laseczkiem przecinkowatym". Zarazki te są bardzo wrażliwe na wysuszenie, w stanie suchym laseczki te zamierają już po upływie 2—24 godzin. I dlatego przed mioty suche i prądy powietrza nie mogą rozszerzać zarazka cholery. Na ręce ludzkiej drobnoustroje te zamierają w przeciągu dwu godzin, na pokarmach suchych i towarach w przeciągu 24 godzin, na pokarmach wilgotnych zaś zamierają dopiero po upływie 8 dni. Giną również bardzo szybko pod wpływem promieni słonecznych, dlatego obfitość słońca i świeże powietrze w czysto utrzymanem mieszkaniu, to najpierwsze warunki uchronienia się od cholery.

Objawy jej znane powszechnie każdy. Są to wymioty, silne rozwolnienie stolcami podobnemi do wody ryżowej, bolesne kurcze w stawach, mięśniach i osłabienie działalności serca, sprowadzające śmierć szybką.

Cholera jest w wysokim stopniu zaraźliwa. Nie radzimy obecnie wychodzić na czczo na powietrze albowiem w czczym żołądku nie wydziela się kwas solny, zabijający właśnie zarazki choleryczne. Kto cierpi na wadliwe trawienie, kto ma skłonność do rozstroju żołądka, ten uczyni dobrze dodając 10 kropli kwasu solnego do szklanki herbaty podobnej. Kwas solny pomaga znakomicie trawieniu, a zwłaszcza mięsa. Kładę nacisk na to, aby unikać obecnie wszelkich surowizn; owoce można spożywać tylko w kompotach. — Wszelkie zimne przekąski są obecnie nie na miejscu, jak kiełbasa, siekaniny, one bowiem rozstrajają żołądek i wywołują skłonność do rozwolnienia. Wielka staranność i czystość w przyrządzaniu pokarmów są obecnie konieczne. Żołądek należy utrzymywać ciepło; najlepiej nosić na nim pas flanelowy. Pokarmy należy spożywać tylko ciepłe i unikać wszelkiego oziębienia żołądka. Kto tylko może, powinien unikać dzielnic brudnych, niechlujnych i domów nieczysto utrzymywanych. q

Trzeba wysypiać się dostatecznie (9—10 godzin) unikać wszelkich wysiłków i przygnębiających wzruszeń, te bowiem naruszają równowagę w naszym organiźmie i podkopują sprawność naszego układu nerwowego, co ułatwia zakażenie. Trzeba obecnie baczną zwracać uwagę na najmniejszy rozstrój żołądka i zachować ścisłą dyetę; kleik i herbatę.

Opłaty stemplowe od czeków zagranicznych.

Dyrekcya skarbu we Lwowie komunikuje:

Wedle obowiązujących przepisów o opłatach odweksli i innych dokumentów (jak przekazów pieniężnych opiewających na okaziciela lub przenośnych za pomocą indosu czeków) winna być opłata przypadająca od wystawionego za granicą weksla (przekazu, czeku,) uiszczona gotówką w Urzędzie podatkowym i to najpóźniej w ósmym dniu, licząc od dnia następnego po dniu otrzymania tego rodzaju dokumentu z zagranicy, przyczem przed uiszczeniem opłaty jest bezwarunkowo niedopuszczalne zaopatrywanie dokumentu podpisem odbiorcy.

Osoby otrzymujące rzeczone walory z zagranicy, o ile przy przedstawieniu waloru w urzędzie podatkowym celem uiszczenia opłaty nie zdołają przez przedłożenie oryginalnej koperty wraz z listem przesłanym w niej oprócz waloru, wykazać niewątpliwie, iż nie przekroczyły powyższego 8dniowego terminu, niemniej też osoby, któr przed uiszczeniem opłaty zaopatrują walory zagraniczne swymi podpisami, ulegają niezależnie od obowiązku uiszczenia prawnej opłaty ponadto karze w wysokości 50krotnej opłaty.

Karę tę pobiera Urząd podatkowy wraz z opłatą, przyczem przed uiszczeniem opłaty i kary wykluczoną jest możność zrealizowania waloru zagranicznego w przekazanej krajowej instytucyi finansowej bez narażenia tej instytucyi na ponoszenie skutków nieuiszczenia opłaty.

Dyrekcya skarbu jest wprawdzie uprawniona w wypadkach zasługujących na uwzględnienie obniżyć przypadającą karę pieniężną o 3/4 części jej prawnego wymiaru, atoli zaznacza z góry, że w przyszłości bezwarunkowo w żadnym wypadku nie będzie uwzględniać ustnych próśb o obniżenie kary, a na pisemne prośby wydawać będzie decyzye z wszelkim możliwym pośpiechem wyłącznie w drodze pisemnej.

Interesantów, zamieszkałych na prowincyi ostrzega się przeto wyraźnie, że podejmowanie podróży do Lwowa celem ustnego wyjednania w Dyrekcyi skarbu obniżenia kary pieniężnej, jako z góry zupełnie bezcelowe, już ze względu na wysokość kosztów podróży winno być bezwzględnie zaniechane.

Proletaryat robotniczy popiera proletaryat inteligentów.

(?) Z Badenu donoszą pod datą 5 bm.: Urzędnicy i personal biurowy miejscowej Kasy oszczędności strajkują od dwóch tygodni, ponieważ dyrekcya nie uwzględniła ich postulatów w sprawie poprawy bytu. Ponieważ do tej pory ze strony dyrekcyi nie przedsięwzięto niczego, aby doprowadzić do ugody, Związek zorganizowanych robotników w Badenie i okolicy postanowił poprzeć akcyę strajkujących i urządził onegdaj olbrzymią demonstracyę. Pochód, złożony z kilku

Noty niemieckie do rządów koalicyi.

WARSZAWA. (Telef.) (k). Z Berlina donoszą: „Lokal Anzeiger" donosi, że dziś odejdą z Berlina do rządów koalicyi dwie noty niemieckie, mianowicie w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku, oraz w sprawie mów ministrów niemieckich w prowincyach nadreńskich. Rząd niemiecki odrzuca projekt angielski w sprawie głosowania, oraz protestuje przeciw ograniczeniu swobody głosu ministrów w Nadrenii. Pisma berlińskie donoszą, że także przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Berlinie protestował przeciw mowom ministra Fehrenbacha i Simonsa w prowincyach Nadreńskich.

Rokowania w Rydze.

WARSZAWA. (Telef.) (k) We wtorek wieczorem przewodniczący komisyi dla spraw powrotu jeńców, Zalewski, odbył konferencyę z delegatem sowietów Lorentzem. Narady trwały 6 godzin. Udało się osiągnąć znaczne wyniki w sprawie uzgodnienia poglądów na reewakuacyę jeńców. Przedewszystkiem powrócić mają zakładnicy, następnie jeńcy cywilni oraz internowani ze względów państwowych i politycznych, dalej jeńcy wojenni, a wreszcie uchodźcy. Z jeńców wojennych pierwszeństwo będą mieli inwalidzi, chorzy i niezdolni do służby frontowej. Wogóle rozpocznie się zaraz po podpisaniu ugody, najpóźniej w ciągu tygodnia po przyjeździe przedstawiciela Polski do komisyi mieszanej, która ma przeprowadzić akcyę powrotu zakładników, jeńców i uchodźców. Przewóz powracających załatwiać ma każde państwo od swojej granicy. Bolszewicy zgodzili się na wysyłanie tygodniowo 6 tys. ludzi. Polska domaga się jednak znacznie wyższej liczby.

Na żądanie delegacyi polskiej Joffe przyrzekł odesłać jak najszybciej Tytusa Filipowicza z całą jego misyą. Misyę tę w swoim czasie uwięzili bolszewicy w Tyflisie.

tysięcznego tłumu, udał się z dworca przed ratusz. Gdy ich nie dopuszczono do wnętrza, usiłował wedrzeć się tam przemocą, żądając wydania kluczy. Dopiero radcy Alina i przewodniczącemu Rady robotniczej udało się uspokoić nieco demonstrantów. Kluczów ratusza nie wydano. Ale przystawiono drabinę do balkonu pierwszego piętra. Weszli tam zastępca organizacyi funkcyonaryuszy miejskiej Kasy oszczędności oraz przedstawiciel Rady robotniczej, aby przemówić do demonstrantów.

Ale jak niebezpiecznie jest rozpętać żywioły, które kierują się instynktem i nie mają poczucia pełnej odpowiedzialności obywatelskiej, o tem przekonać się mogli przywódcy robotniczej organizacyi po bezpośrednich zajściach tej demonstracyi. Do demonstrujących przyłączył się tłum ludzi wykrzykujących hasła niszczenia: Tłum ten pociągnął część demonstrantów przed hotel Bristol i kawiarnię centralną. W takich wypadkach znajdzie się zawsze ktoś silniejszy w tłumie i tłum ten zasuggeruje. Otóż na dane hasło, tłum wtargnął do hotelu i kawiarni i zdemolował tam całe urządzenie, powybijał szyby, porozbijał też drzwi. Policya była bezsilną wobec liczebnej przewagi tego tłumu, który urósł do tysięcy głów. Członkowie Rady robotniczej nie potrafili także nic wskórać. Kupcy pospiesznie pozamykali sklepy i dzięki temu nie przyszło do większych ekscesów. Zamieszanie w mieście trwało przez cały dzień i noc całą i dopiero gdy nazajutrz przekonano się, że tłum wyładował już swój gniew i do ekscesów więcej nie przyjdzie, kupcy pootwierali sklepy.

Kapitał zagraniczny a życie gospodarcze w Rosyi.

WARSZAWA. (Tel.) (k) Droga na Ryge donoszą z Moskwy, że w tamtejszych kołach robotniczych budzi niepokój [illegible] dekret w sprawie powołania zagranicznego kapitału celem uruchom. życia gospod. w Rosyi. W fabrykach odbyły się zgromadzenia robotników, na których wypowiadano gorącą krytykę dekretu, oskarżając komisarzy o zdradę sprawy robotn. Wewnątrz partyi komunist. niema jedności w tej sprawie. Jest prawdopodobne rozdwojenie w partyi.

ZAGADKOWY HRABIA.

Niedawno w Warszawie pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy państwowych uwięziony został przez władze wojskowe i oddany pod sąd Alfred hr. Łubieński, porucznik pułku ułanów.

Otóż, jak się obecnie dowiadujemy, młodzieniec ten stał się postacią zagadkową, szczególnie dla osób z rodu hr. Łubieńskich.

Wręcz oświadczyły one podobno, że w rodzie hr. Łubieńskich niema nikogo, ktoby nosił imię Alfred i ktoby wywodził się z rodziców o imionach podanych przez uwięzionego nie znają i nigdy nie słyszeli, aby wogóle taki istniał. Wobec tego sprawa nabrała cech zagadki, której też rozwiązaniem zajęły się władze wojskowe.

Sprawy gospodarcze.

PRZYWILEJ OBLIGACYI AUSTRYACKICH POŻYCZEK WOJENNYCH.

Ogłoszono w „Monitorze Polskim" rozporządzenie min. skarbu, które brzmi jak następuje:

„Obligacye austryackich pożyczek wojennych zawinkulowane za czasów b. cesarsko-król. rządu austryackiego w Wiedniu a stanowiące fundusze gmin. depozyta sądowe, fundusze sieroce itp., będą przyjmowane przy wpłatach na 5-proc. długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową na równi z niezawinkulowanemi obligacyami tychże pożyczek posiadającemi przepisane kupony, na warunkach określonych ustawą z dnia 11 maja br. oraz rozporządzeniami z dnia 21 maja br.

O HANDEL Z UKRAINĄ I BIAŁĄ-RUSIĄ.

Do ministerstwa przemysłu i handlu napływają w dalszym ciągu podania od kupców o otwarcie granicy dla handlu z Ukrainą i Białą-Rusią lub dopuszczenia ruchu transitowego towarowego. Ponieważ sprawa transytu i handlu nie jest jeszcze zdecydowana przez rząd, urząd dla handlu zagranicznego polecił podwładnym instytucyom wstrzymać natychmiast udzielanie pozwoleń przywozu i wywozu transito w obrocie towarów z Ukrainą, Białą-Rusią i Rosyą sowiecką.

Kronika bieżąca.

Dziś Damazego.
Jutro 3 Adw. Maks.
Pojutrze Łucyi.
Wschód słońca o g. 7·50. Zachód o g. 3·56

Sobota 11. grudnia o 3 popoł. „Kordyan" poemat dramatyczny.

Sobota 11. grudnia o 7 wieczorem „Lakme" opera.

Niedziela 12. grudnia o 3'30 popoł. „Papierowy kochanek" komedya.

Niedziela 12. grudnia o 7 wieczorem „Rozwódka" operetka.

Poniedziałek 13. grudnia o 7 wieczór „Cyganerya warszawska" sztuka.

KOMITET GWIAZDKI DLA ŻOŁNIERZY potrzebuje większej ilości papierosów i sznurków do opakowania pakietów dla żołnierzy na froncie; celem zaoszczędzenia tego wydatku, prosi o łaskawe przesyłanie papierosów, gazet, sznurków i pudełek na papierosy do lokalu „Wszystko dla frontu" (plac Akademicki 4). Równocześnie uprasza Panie chętne do pracy, o zgłaszanie się do roboty papierosów, w tymże lokalu codziennie od 11—1 przedpoł. i 5—7 popołudniu.

Nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Heleny z Łozińskich, Bronisławy i Aleksandra Stanisława jedn. sierżanta W. P. i b. legionisty Kosików odbędzie się dnia 13 gródnia o godz. pół do 9 rano w kościele św. Elżbiety.

Wystawa gwiazdkowa Związku artystek polskich w Tow. Przyj. Sztuk pięknych przy ul. Dzieduszyckich, obudziła we Lwowie ogromne zainteresowanie. Pokup na obrazy bardzo znaczny. Wystawę zwiedzać można codziennie od 11 przedpoł. do 3 po poł.

(R) **Konsulat we Lwowie postanowił założyć rząd rumuński.**

(R) **Polska zrywa z Watykanem?** W Warszawie krążą pogłoski, że między Polską a Watykanem nastąpiło już zerwanie stosunków dyplomatycznych.

(R) **Spensyonowano 68 generałów w Polsce**, a w czasie najbliższym nastąpi przeniesienie w stan spoczynku 600 pułkowników.

Akad. Koło T. S. L. podaje do wiadomości, że odczyt p. t. Opioły b. prezesa Akad. T. S. L. i pt. „Zadanie pracy oświatowej na wsi" odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 12 w poł. w sali „Czytelni akad." (Łozińskiego 8).

Z kolei. Lwowska dyrekcja kolejowa ogłasza:

Z powodu katastrofalnego braku węgla w tutejszym okręgu dyrekcyjnym, dotychczasowe ograniczenie ruchu pociągów osobowych pozostaje aż do odwołania nadal w mocy. Podejmuje się ponownie tylko ruch pociągów osobowych Nr. 27 i Nr. 28 między Krakowem i Lwowem.

SEKCYA NARCIARZY I. L. K. S. „CZARNI" zaprasza swych członków na doroczne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w poniedziałek 20 grudnia br. o godz. 7 wiecz. przy ul. Jabłonowskich 28. I piętro z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie kasowe. 3) Sprawozdanie sportowe 4) Ustalenie wysokości wkładek. 5) Sprawa budowy własnego schroniska w Sławsku, 6) Wybór Zarządu, 7) Wnioski i interpelacye.

W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się o 8 wieczór.

AWISO!! Zarządy Stow. „Biały Krzyż". „Straż mogił". „Rodzina sieroca" i „Ochronki Pil-

sudskiego" mogą przez należycie upełnomocnionych zastępców podjąć w naszej Administracyi złożone na ich cele składki i ofiary. Kasa administracyi jest czynna od 9 do 2 popołudniu.

RUCH POCIĄGÓW. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: Z dniem 11 grudnia br. wznawia się ruch następujących pociągów osobowych: 1) na szlaku Lwów—Rzeszów—Kraków nr. 28 (odj. ze Lwowa 7'40) i nr. 27 (przyj. do Lwowa 21'25). 2) Na szlaku Lwów—Stryj nr. 1711 (odj. ze Lwowa 7'45) i nr. 1714 (przyj. do Lwowa 17'35). 3) Na szlaku Lwów—Sambor nr. 2113 (odjazd ze Lwowa 13'20) i nr. 2114 (przyj. do Lwowa 10'55). 4) Na szlaku Stryj—Chyrów nr. 1214 (odjazd ze Stryja 6'40, przyjazd do Chyrowa 11.25) i nr. 1215 (odjazd z Chyrowa 18'03 — przyjazd do Stryja 22'48). 5) Na szlaku Przemyśl—Chyrów nr. 2010 (odjazd z Przemyśla 16-06 przyjazd do Chyrowa 17'43). 6) Na szlaku Stryj Drohobycz nr. 1222 (odjazd ze Stryja 10'38. — przyjazd do Drohobycza 11'37) i nr. 1223 (odjazd z Drohobycza 13'23 — przyjazd do Stryja 14'28).

Dyrekcya kolei w Stanisławowie podaje do wiadomości że z dniem 11 grudnia 1920 podejmuje ruch normalny w swoim okręgu:

1) na szlaku Lwów—Niepołokowce nr. 325 (odjazd ze Lwowa 23'00) i nr. 323 (przyjazd do Lwowa 21'55). Pociągi nr. 325 (ze Lwowa) i nr. 322 (ze Stanisławowa) odeszły poraz pierwszy już 10 grudnia br. 2) Na szlaku Stryj—Stanisławów nr. 1211 (odjazd ze Stryja 11'11 — przyjazd do Stanisławowa 16'10) i nr. 1212 (odjazd ze Stanisławowa 7'45 — przyjazd do Stryja 12'17).

(?) TEATR IM SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE przygotował ostatnimi czasy dwie premiery, dla których sprawiono niezmiernie kosztowną wystawę. Trud się opłacił. Zarówno „Orlątko" Rostanda, poezya dla dzieci Szukiewicza „Noc św. Mikołaja", grywane naprzemian cieszą się ogromnem powodzeniem. Sala teatru stale wysprzedana, a prasa podnosi zasługi obecnej dyrekcyi. W sztuce Rostanda główne role spoczęły w rękach Białkowskiego (Orlątko), Bednarzewskiej (Królowa Marya Ludwika), Nowakowskiego (ks. Metternich), Jednoskiego (cesarz Franciszek). Reżyserował sztukę Sosnowski i lwią zasługę powodzenia sztuki dzielił on z dekoratorem p. Wierzbickiem, który dał sztuce Rostanda wspaniałą oprawę dekoracyjną.

(?) POZNAŃ ŻĄDA PRZYWRÓCENIA WOLNEGO HANDLU. Na ostatniem posiedzeniu Rady aprowizacyjnej b. dzielnicy pruskiej delegaci z Poznania wyrazili się za projektem rządowym, który zmierza do torowania drogi dla wolnego handlu, twierdząc, że tylko przywrócenie wolnego handlu i zniesienie rozmaitych biur pośrednictwa położy koniec rozpanoszonej w obecnym handlu korupcyi. — To mówi Poznań, gdzie 100 kg. kartofli kosztuje 84 mk., a prawdziwie żytni chleb (1 kg) 3 marki. — Cóż na to my powiedzieć byśmy mogli, gdy cena kontyngentowego chleba w wadze 800 gr. wynosi 16 mk., a w handlu płacić zań każą po 60 mk., gdy za 100 kg. kartofli płacimy 500—600 mk., a w detalicznym handlu 700 i 800 mk. Ludność Małopolski jest tak przygnębiona długotrwałą wojną, że już niezdolna zdobyć się na odezwę samoobrony i czeka na wyzwolenie skądinąd.

(?) W SPRAWIE ZASIŁKÓW WOJSKOWYCH. Dochodzą nas liczne zażalenia ze sfer, pobierających zasiłki wojskowe. Miesiącami trzeba czekać na przyznanie w odnośnych biurach przypadającej pensyi, a petenci narażają się nie tylko na długie wystawanie po rozmaitych przedpokojach tych urzędów, ale leszcze znosić muszą impertynencye woźnych, którzy bronią przystępu do kancelaryi referenta tych spraw. Czyż tak godzi się postępować z tymi, którzy oddali ojczyźnie swoich synów, często jedyną podporę rodziny i żywiciela? Rozgoryczenie jakie panuje wśród tych sfer z powodu bezwzględnego postępowania władz, które obiecały w swoim czasie pamiętać o rodzinie poborowych i ochotników wojennych, wzrasta z dnia na dzień. Przypuszczamy, że wszystko złe wynikło z opieszałości niektórych funkcyonaryuszy tego urzędu i zwracamy na tę sprawę uwagę władz zwierzchniczych.

ZATARG RZĄDU AUSTRYACKIEGO Z URZĘDNIKAMI. Rada gabinetowa postanowiła nie uwzględnić żądań urzędniczych. Zanosi się na ustąpienie Rady gabinetowej w razie, gdyby do strajku urzędniczego przyłączyły się inne grupy. — Strajk ten w połączeniu z trudnościami aprowizacyjnemi stworzyłby poważne przesilenie.

„O DRZEWORYCIE JAPOŃSKIM" wygłosi p. dr. H. Cieśli w „Zachęcie" Legionów 7, I p. ilustrowany dziełami obecnie wystawionemi — w niedzielę dnia 12 grudnia br. o godzinie 12 w południe.

ODCZYT Z DZIEDZINY KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI. Uznając doniosłość zagadnienia jak należy przygotować siły nauczycielskie do nowej szkoły polskiej zamierza Koło lwowskie TNSW. urządzić szereg publicznych posiedzeń dyskusyjnych na ten temat. Pierwszy referat: „Organizacya kształcenia nauczycieli szkół powszechnych" wygłosi p. Maryja Jaworska na posiedzeniu Koła, które odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 7 w sali fizyki I szkoły realnej (ul. Kubali). Wstęp wolny.

29 LISTOPADA W BRODACH. Dnia 29 listopada odbył się w Brodach przy współudziale osób wojskowych i cywilnych uroczysty obchód ku uczczeniu 90 rocznicy powstania listopadowego. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. odprawioną przez miejscowego dziekana ks. kanonika Krausa, po której ks. Adam Pawlin piękne wygłosił okolicznościowe kazanie. Drugą część tejże uroczystości stanowił wieczór w sali „Sokoła" w program którego weszło zwięzłe słowo wstępne p. Niewolaka, dyrektora miejscowego gimnazyum, wyświetlające dobitnie znaczenie powstania listopadowego. Następnie odśpiewał piękne kilka pieśni chór męski, kierowany przez ks. Kozaczewskiego miejscowego katechetę gimnazyalnego, który dla wyszkolenia tegoż nie mało poświęcił trudu. Deklamacya pp. Baranówny przy akompaniamencie p. Helfera zmusiła słuchaczy do głośnych oklasków. Miłe brzmiało solo tenorowe p. Fuchsa przy akompaniamencie p. Helfera, głębokie wrażenie wywarła pięknie oddana deklamacya p. T. Hiszyńskiego, prawnika. Tę część muzyczno-wokalną uwieńczył chór mieszany. Wieczór zakończono sztuką teatralną „W górę serca" przy gotowaną przez zespół teatralny, istniejący przy tutejszym „Sokole", kierowany przez p. Morawickiego, inspektora skarbowego.

Sala była wypełniona po brzegi, tak dalece, że wiele osób nie otrzymało wstępu na salę. Podziękowania godną była składkowość, punktualność oraz porządek, panujący przez cały czas uroczystości, tchnącej podniosłym nastrojem.

P. EMILIA KOLESSA zgłosił się w Administracyi naszego pisma po odbiór zgubionej przez nią legitymacyi kolejowej.

(R) WĘGIEL DROŻEJE znów w sposób zastraszający. Cetnar metryczny sprzedaje obecnie magistrat po 208 mk. w handlu potajemnych jednak ceny są znacznie wyższe. Objaw ten jest tem więcej charakterystyczny, że np. we Francyi, jak zresztą wogóle zagranicą, ceny węgla spadły znacznie.

(R) OPŁATY PASZPORTOWE. Nowa taryfę maksymalną ogłoszono. Jednak — jak było do przewidzenia — nikt do niej się nie stosuje — na wstyd i hańbę tym czynnikom, które nie potrafią należycie wyegzekwować swych rozporządzeń. Przekupni na targach żądają cen podwójnych. Za masło żądają 450 mk. za kg., za litr mleka 30 mk., za jaja po 10 mk., za kg ryżu 80 mk. cebuli 28 mk., za litr fasoli 26 mk. itd. Jak to tolerowanie lichwy targowej rozzuchwala paskarzy i jak wzmaga drożyznę, zbyteczne dodawać. Winę ponosi tu — należy raz jeszcze zaznaczyć z naciskiem — również sama publiczność kupująca, której obowiązkiem jest paskarzy odważać w ręce sprawiedliwości.

(S) NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ ROZSTRZELANIE skazał sąd wojskowy żołnierza Jana Falkiewicza, Polaka z Dobrzenicy, który służył w wojsku austr., później w bandach ukr., następnie w wojsku polskiem (!), a wreszcie po ucieczce stąd w wojsku bolszewickiem, z którem wspólnie rabował w naszym kraju. Dowódca DOG. ułaskawił zbrodniarza, zamieniając mu karę śmierci na 20 lat ciężkiego więzienia.

CZYJE DZIECKO? Do p. Karoliny Baczyńskiej zam. przy ul. Szeptyckich 30, przyprowadzono onegdaj około 4-letnią dziewczynkę, błąkającą się po ulicach. Dziecię opowiada, że było na wsi u jakiejś kobiety i ta przyprowadziła ją do miasta. Pytana o nazwisko podała, że nazywa się Marya Czerwińska.

OGIEŃ SUFITOWY wybuchł wczoraj w domu przy ul. Sykstuskiej 33. Straż pożarna wygasiła część sufitu i ogień ugasiła. Przyczyna była wadliwa budowa komina.

Wyrok salomoński.

KOCHANY „WIEKU NOWY"!

Wójt: „O co idzie?"

Automobilista: „Przejechałem gospodarzowi gęś. Ofiarowuję mu 100 marek i zabitą gęś. To chyba sprawiedliwie".

Gospodarz: „Ja żądam 200 marek, a gęś to se ten pan może z trzymać".

Wójt: (wyjmuje z kieszeni 100 marek i kładzie je na stół). „Nie h pan zapłaci 100 marek, a gospodarz dostanie 200 marek, każdy więc będzie miał, co żąda. A ja będę miał za 100 marek gęś, będę więc miał także to, czego pożądam". (Iks)

KOBIETA NARZĘDZIEM SZATANA-MŚCICIELA. Wielką sensacyę wzbudziło onegdaj w Paryżu wykrycie niezwykle wyrafinowanej i na wielką skalę zakrojonej zbrodni. Wykryto mianowicie nieznany dotychczas i niedostępny dla oszołomionych zwycięstwem obywateli stolicy wielkiej republiki, dom, w którym dziwak-samotnik dr. Sephar mści się w okrutny sposób na ludności, używając do tego celu niepospolitej piękności i urody kobiety. Ofiarą zbrodniarza padał każdy młodzieniec, który odważył się tylko zbliżyć do niej. Niezwykle sensacyjne szczegóły tego zdarzenia wyświetlać będą od 13 bm. tj. od poniedziałku kinoteatry „Wanda" ul. 3-go Maja 11 i „Warszawa" pl. Akademicki 5. 30306

SWIT!?

30719

Znany artysta-malarz p. ZEFIR ĆWIKLIŃSKI wystawił w „ZACHĘCIE", Legionów 7, kilkanaście wspaniałych pejzaży zakopiańskich. 30254

Rappaport Józef, dentysta przyjmuje ulica Akademicka 10. 29570

ZAWIADOMIENIE
W. P.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż z dniem **1-go listopada r. b. otworzyliśmy**

w Łodzi, przy ul. Nawrot 23.

Polski Dom Handlowo-Agenturowy

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zadaniem naszem jest uprzystępnić miejscowej ludności i przybywającym do Łodzi, zarówno osobom pojedynczym, jak i Spółkom, Hurtowniom, Kooperatywom nabywanie wszelkich wyrobów łódzkich wprost z pierwszych źródeł, po cenach **rynkowych.**

W tym celu wszystkim zgłaszającym się do nas bądź osobiście bądź listownie, możemy służyć wyczerpującemi i odpowiedniemi informacyami.

Na składzie posiadamy towary, oraz kolekcye różnych wyrobów, jako to.: materyały wełniane i półwełniane męskie i damskie, pościelowe, kostyumowe, trykoty, rękawiczki, pończochy, skarpetki etc., które są w każdej chwili do obejrzenia.

Pośredniczymy w zakupach wszelkich towarów pierwszorzędnych firm. Przyjmujemy wszelkie zastępstwa.

Prosimy o odwiedzenie naszego kantoru.

Z poważaniem

Polski Dom Handlowo-Agenturowy

Spółka z ogr. odp.

Łódź, ul. Nawrot 23.

28892

NADESŁANE.

Wenta i Podwieczorek

na rzecz inwalidów obrońców Lwowa odbędzie się **w niedzielę 12. grudnia b. r.**

w salach Sokoła-Macierzy.

Komplet na muzyka wojskowa, poczta polowa, koło szczęścia, bogato zaopatrzony bufet i inne atrakcyjne niespodzianki. — Jako kurjozum do wygrania

cukier i biała mąka.

Początek o godz. 4-tej popołudniu. O godz. 7-mej wieczorem zostaną rozlosowane dzieła sztuki. 30303

Dlaczego we Francyi ceny spadają?

NAKŁADANIE SUROWYCH KAR NA SPEKULANTÓW.

„Nie sądźcie, by zniżka cen — jak miłość — przyszła sama z siebie. Przeciwnie, trzeba o nią nie tylko myśleć, lecz i pracować nad tem".

Tak brzmi początek jednego z artykułów „Le Rappel" (22 listopada), zupełnie słusznie wywodząc w dalszym ciągu, że tylko zupełne uświadomienie sobie przyczyn drożyzny może spowodować należyte zwalczenie jej. Francya zresztą rozumie to, omawia sprawę i tępi drożyznę zarówno akcyą społeczną, jak i represyami administracyjnemi.

*

„La Victoire" zwraca uwagę na konieczność ścisłej kontroli kupców przez administracyę. Policya wobec swych zawodowych obowiązków, nie może podołać nowemu zadaniu, należy zatem uruchomić specyalny personal techniczny, tak, by niemal codzień każdy sklep mógł być skontrolowany. Koszt utrzymania inspekcyi nie obciąży skarbu, przeciwnie — napędzi mu niezłe dochody z kar.

Wobec spekulacyi hotelarzy i właścicieli pokojów umeblowanych w Paryżu, rozkazano, wedle informacyi „Le Rappel" wywieszać w biurach odnośnych zakładów i poszczególnych pokojach cenę z 1914 roku i obecną. Prawo przewiduje 30 proc. podwyżki, przekroczenie pociąga surową karę. Na karcie z cenami podane być muszą przepisy o dozwolonej zwyżce, wskazówki, gdzie lokator może znaleść obronę i warunki nieusuwalności lokatorów.

Ceny pokojów natychmiast spadły w poszczególnych wypadkach o 70 proc.

*

Sądy francuskie karzą bezwzględnie za spekulacyę, lub nadmierne zyski. „Le Rappel" podaje, iż na jednem tylko posiedzeniu sądowem zapadły następujące wyroki:

1 fabrykant przetworów mącznych skazany został na 4 miesiące więzienia i 3.000 franków kary, 1 pośrednik handlowy na 2 miesiące więzienia i 3.000 franków, 1 kupiec mączny na 6 miesięcy więzienia i 5.000 franków, 1 subjekt na 2 miesiące więzienia i 500 franków oraz 2 mączarzy na kary pieniężne 500 i 1.000 franków.

Poważniejsze wyroki są ogłaszane afiszami.

Systematyczna walka robi swoje: ceny spadają, zarówno w hurcie, jak w detalu, a wielu „pośredników" handlowych wycofuje się z interesów.

STRASIMENEUS.

GDZIE WASZE HASŁA?

O wy! którzy hasło „samostanowienia"
Wyryliście z dumą na świetnym sztandarze,
O wy! którzy wolność z narodów ramienia
Kazaliście wszystkim nieść w ofiarnym darze!
Odpowiedźcie, czemu to przecudne hasło,
Kiedy chodzi o was — tak zbladło i zgasło?

Gdzież wasze „zasady" i górne frazesy?
Gdzież ta sprawiedliwość, którą tak cenicie?
Gdzież pstrych ideałów „esy" i „floresy"?
Gdzież to wszystkich ludów niepodległe życie?
Skoro drwiąc z nich w oczach Europy i świata,
Przedzierżgnęliście się w słabszych ludów kata!

Mając wciąż na oku interesu cele
Naród bohaterów kujecie w łańcuchy,
Chociaż o wolności mówicie tak wiele
Nie trwoży was wcale jęk niewoli głuchy,
Ni krwi purpurowej niezliczone stągwie
Przelane za wolność i wiary chorągwie!

O mężna Irlandyo! Polski siostro biedna!
O hołd ci i podziw! Niech twych dzieci hufiec
Swoim bohaterstwem wolność Ci wyjedna,
Której Ci odmawia wróg, przewrotny głupiec,
Bo nie może marnie — powiedz swoim katom! —
Zginąć krwi szlachetnej ani jeden atom!

Z armii.

DEKRETEM WODZA NACZELNEGO ZOSTALI ZATWIERDZENI:

W stopniach kapitanów intendantów — z grupy b. armii austro-węgierskiej: Gluszak Franciszek, Grabowski Kazimierz, — Zając Stanisław Feliks; z grupy b. Legionów Polskich: Fleszar Stanisław, Goebel Władysław; w stopniach kapitanów gospodarczych, z grupy b. armii austro-węgier.: Podsadecki Piotr, Hadinger Andrzej, Fiitz Filip, Saphier Adolf, Białek Władysław, — Pichur Franciszek, Czerczowicz—Sas Iliicki Mikołaj, Wierzbicki Wilhelm, Piątkowski Władysław, Jenner Franciszek, Siess Stanisław, Brzeski Włodzimierz, Sowny Rudolf, Marquart Antoni, Lekki Witold, Korabiowski Stanisław, Mattausch Eugeniusz, Stapor Piotr, Kuc Alfons Podstawski Stanisław, Bara Stanisław · Pomersbach Rudolf, Zahaczewski Bronisław, dr. Matysek Tadeusz, Ambroziak Maksymilian, Dąbrowski Ksawery, Peter Józef, Reichert Eugeniusz, Kuberczyk Władysław, Melsenhelder Wilhelm, Wojnar Adam, Mańkowski Jan, dr. Reiner Artur, Małaczyński Michał, Milanowski Stefan, dr. Wawrosz Zygmunt, Kostański Władysław, Bukowczan Józef, Grabowski Alfred, Mróz Feliks, Cyankiewicz Leon Maryan, Czaplińsk Emil Tytus, Neubauer Baruch, Majewski Wilhelm Mieczysław, Horowitz Jakób, Janczałek Karol Jan, ś. p. Starowicz Józef, Niemczycki Lew, Tenczar Karol, Gunia Antoni, Mazurkiewicz Zygmunt, Kuzdrzał Ignacy, Pająk Władysław, dr. Norworol Roman, Witek Ignacy, Krokowski Józef, Kluz Michał, Olszewski Franciszek, Hahn Ludwik, Lorenc Michał, Zachorowski Mieczysław, Bednarczuk Łukasz, Jacek Mieczysław, Licht Izaak, Rokita Antoni, Puchalski—Ślepowron Antoni, Strzetelski Roman, Zaleski Ryszard Wiktor, Hampl Wiktor, Jaegerman Oskar, Zauderer Stanisław, Chechlski Maryan, Kowicki Jan, Bajorek Kazimierz, Tymiński Stefan, Nowak Jan, Teichmann Ignacy, Lipschütz Józef, Chmielnikowski Marcin, Kornaus Władysław, Turczyn Maryan Kazimierz, Stanina Franciszek Ksawery, Wissmüller Stanisław, Ożarski Rudolf Maryan, Latocha Jan, Grabek Stanisław Teodor, Krzyściak Jan, Porębski Zygmunt, Kapiszewski Józef, Borelowski Roman, Bittner Zygmunt, Studowski Alfred, Makowski Rudolf, dr. Schaffer Dawid, Hipsz Stanisław, Geib Juliusz, Kosiński Mieczysław, Lewandowski Zygmunt Władysław, Cieślik Stanisław, Rothwein Józef, Domański Leopold, Iwański Aleksander.

(C. d. n.).

NADESŁANE.

W pierwszorzędnej szkole tańców Henryki Brysiowej rozpoczyna się kurs tańców. Wpisy przyjmuje się codziennie w lokalu szkoły przy ul. Rutowskiego 23. od godziny 5-tej popołudniu. 27118

Przekonajcie się że najlepsze mydła toaletowe są firmy „HANAGAWA". Żądać wszędzie. Przedstaw. na Małopolskę W. SEIFERT Lwów, ulica Zyblikiewicza 9. 6245

„NIL" tutki i bibułki cygaretowe przedwojennej jakości. Wszędzie do nabycia! „KARPABIT" T. A. Lwów, Zielona 20. 25726

„APOLLO" Dziś po raz ostatni! ZŁOTOWŁOSA 4 akty! (Wśród apaszów paryskich) oraz bajeczna komedya w 4-ch aktach ze słynną LEDĄ NOVĄ. (Lotte Neuman) NIE-ROMEO I NIE-JULIA Od niedzieli nowość! Władca miłości Pięć aktów o miłości. Rzecz dzieje się w sercach trzech kobiet i jednego mężczyzny, w burzliwej gorącej Rumunii, gdzie ludzie silnie kochać umieją. 30243

Walne zgromadzenie delegatów Z. S. Z. i G.

(?) Pod przewodnictwem prezesa dr. Adama odbywały się we Lwowie przez dwa ubiegłe dni obrady delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodar.

Stwierdzono, że Związek przechodzi obecnie przesilenie, z którego jednak podźwignąć się może dzięki uchwalonej przez Sejm ustawy spółdzielczej.

Po przedłożnem przez dyr. Terenkoczego sprawozdaniu z czynności Związku za czas od 1 października 1919 do 30 listopada 1920 r. p. Oświęcimski przedłożył sprawozdanie komisyi kontrolującej o zamknięciu rachunków, które odesłano do komisyi.

O znaczeniu ustawy spółdzielczej, uchwalonej przez Sejm, referował dr. Adam a p. Chrystowski mówił o organizacyi gospodarczej w naszym kraju, zaczem nastąpiła dyskusya, w której brali udział pp. dyr Laskownicki i Lachowski.

Sprawozdanie o akcyjnym Banku Związkowym przedłożył radca Laski, wyrażając gorące słowa uznania dyrekcyi i personalowi za ich sumienną pracę.

O współdzielniach kredytowych referował dyr. Turski, wskazując na to, że stowarzyszenia współdzielcze mają oparcie w Banku Związkowym i powinny z tego jak najwięcej korzystać.

Po wyborach do poszczególnych komisyi, które obradowały następnie nad sprawozdaniami i wnioskami, odbyły się nazajutrz dalsze obrady plenarne, na których komisye zdawały sprawę ze swoich prac przygotowawczych i zebranego już materyału.

Po dyskusyi uchwalono następujące rezolucye:

Walne zgromadzenie delegatów stwierdza, że tylko na szerokich masach oparty ruch spółdzielczy spożywców wystąpić może skutecznie do walki z nieuczciwem pośrednictwem i lichwą towarową i że tylko taki ruch może stać się podwaliną nowych form gospodarki, opartej na zasadach sprawiedliwości i porządku. To też wzywa się wszystkie spółdzielnie spożywców do organizowania się na podstawie powszechności a dekasteryjnym czy partyjnym spółdzielniom zaleca się zmianę statutu w tym kierunku, o ile oparte są na czystej zasadzie samopomocy.

Wzywa się spółdzielnie kredytowe i wytwórcze do inicyowania organizacyi spółdzielni spożywców.

Zjazd wzywa spółdzielnie związkowe by jak najrychlej przystąpiły ze znacznymi udziałami do Związku spółdzielni spożywczo - gospodarczych „Jedność" we Lwowie.

Zjazd stwierdza konieczność stworzenia federacyi gospodarczej wszystkich polskich związków spółdzielni spożywców i uznaje za wskazane, by najpoważniejszy w dziedzinie ruchu spółdzielczego Związek polskich stow. spożywców w Warszawie podjął się spełnienia tego postulatu.

Zjazd stwierdza konieczność zajęcia się energicznego zorganizowania wytwórstwa spółdzielczego i w tym celu poleca Wydziałowi Związku zwołanie w najkrótszym czasie Zjazdu wytwórczych organizacyi przy wspólnem porozumieniu z Patronatem rękodzieł we Lwowie.

W sprawie wzmocnienia kapitałów własnych i polepszenia bytu pracowników spółdzielczych uchwalono:

Wzywa się Zarządy wszystkich związkowych spółdzielni, by usilnie starały się o jak najwydatniejsze wzmocnienie kapitałów własnych spółdzielni, w pierwszym rzędzie, by podniosły wysokość udziałów członków. By zapobiedz ubytkowi rutynowanych sił zawodowych we spółdzielniach przez regulacye ich życiowych warunków, wzywa się zarządy związkowe, by w najkrótszym czasie przeprowadziły regulacye płac swych funkcyonaryuszy odpowiednio do każdoczesnych potrzeb życiowych. O sposobie załatwienia tej sprawy należy donieść do Związku.

Dłuższą dyskusye wywołała sprawa kredytów spółdzielni poczem uchwalono:

Wzywa się Wydział, by jak najrychlej poczynił starania o skierowanie akcyi odbudowy zniszczeń wojennych przez finansowanie powstających Spółek budowlanych za pośrednictwem spółdzielni kredytowych,

o powierzenie agend wykonawczych Głównego Urzędu ziemskiego spółdzielniom kredytowym (komisya kredytu;

o przekazanie kredytów na odbudowę szkodzieła spółdzielniom kredytowym;

o przekazanie kredytu dla spółdzielni spożywczych Związkowi gospodarczemu;

o doraźne odszkodowania dla spółdzielni zniszczonych inwazyą nieprzyjacielską.

Ponadto uchwalono współdziałać nad zaznajomieniem jak najszerszych warstw społecznych ze znaczeniem wszelkich kooperatyw, urządzać wykłady w tej materyi, a wreszcie postarać się, aby w szkołach handlowych i przemysłowych, w seminaryach nauczycielskich i szkołach średnich wprowadzić do programu nauk także naukę o kooperatywach, o ustawie we współdzielniach i rachunkowości w takich instytucyach.

Przyjęto jeszcze dodatkową rezolucyę w sprawie stosunku Z. S. Z. i S. do Banku Związkowego, przyczem polecono, aby współdzielnie wzięły udział w obecnej emisyi akcyi Banku Związkowego, zdążającej do podwyższenia kapitału akcyjnego z 7 na 21 miljonów.

Po przyjęciu preliminarza na rok przyszły, przystąpiono do wyborów.

Prezesem Związku wybrano jednogłośnie prof. dr. Aleks. Dolińskego.

Do Wydziału zostali wybrani pp.: Dr. Adam Ernest (Lwów), Chrystowski Michał (Lwów), Dr. Głąbiński Stanisław (Lwów), YoungaAdam (Lwów), Krzysztofowicz Krzysztof (Lwów), Laskowski Konstanty (Gorlice), Łaski Kazimierz (Lwów), Metzger Emil (Lwów), Poznański Jan (Kamionka strum.), Ring Frandszek (Mielec), Dr. Starzewski Maryan (Kraków), Turski Maryan (Lwów).

Do Komisyi rewizyjnej wybrani pp. Hingler, Osiński i Mitter.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

NAJWIĘKSZE W KRAJU
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE
„PRASA"
WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie i do druków illustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i odlewania czcionek, w stereotypią płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykanki, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonują wszelkie druki, począwszy od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie!

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 12
29332

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyal. dr. FRISCH ulica Wałowa l. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvesanu tylko przed południem. 299-7

WOLNE POSADY

DOBREJ gospodyni, któraby potrafiła domem zarządzać oraz dobrze gotować poszukuje właściciel fabryki. Zgłoszenia u dr. Königsbergera. Akademicka 8, między 3 a 5 popoł. 30258

POMOCNIK fryzyerski, katolik, 50 procent i chłopiec potrzebni zaraz. Wojciechowski, Rutowskiego 4. 30229

POWAŻNA firma handlowa przyjmie zdolne stenotypistki obeznane z buchalteryą. Pisemne zgłoszenia pod „Poska" do Biura ogłoszeń Rudolfa Mossego pl. Maryacki 5. 30273.

DZIEWCZYNKI do nauki poszukuje pracownia sukien Arnoldówny, Krasickich 17. 30261.

POSZUKUJĘ krawcowej dobrej, któraby umiała szyć także bieliznę męską, za utrzymanie i dobre wynagrodzenie. Kopernika 48, Wrońska, w parterze. 30280.

PAKTERKA do apteki poszukiwana Kochanowskiego 11, drzwi 8. 30233

POTRZEBNI ZARAZ bezdzietni dozorcy. Pańeńska 43, I piętro. 30237.

KANTORZYSTKA władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie z niemiecka stenografią, pisaniem na maszynie i znajomością buchalteryi, zostanie do biura handlowego natychmiast przyjęta. Oferty pod „Kosmos" do Biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 30064

DZIEWCZYNY lub chłopca do roznoszenia gazet oraz chłopca do odbijania w drukarni potrzeba. Piekarska 17, parter 30043

DOCHODZĄCA do sprzątania z książką lub świadectwami za dobrem wynagrodzeniem poszukiwana. Zgłoszenia od 2 do 4. Bourlarda 3, II piętro, schody frontowe. (x)

STAŁEGO służącego do rozwożenia mebli poszukuje Tomaszewski, Ossolińskich 9. 30004

PANNA uzdolniona w modniarstwie potrzebna. Magazyn mód Szeiga, Hotel George'a od ul. Sienkiewicza 30022

FIRMA H. Speiser, przy ul. Grodeckiej 9 poszukuje czeladzi do roboty wagowej. Mogą być ewentualnie z prowincyi 30068

POSZUKUJE SIĘ dozorcy domu z żoną bezdzietnych, wiadomość u portyera hotelu Imperial. 29898

INŻYNIERA budowy maszyn zdolnego chrześcianina (emeryta) do całodziennej pracy przyjmie firma handlowa oferty z warunkami do Administracyi Wieku pod „Inżynier maszynowy". 29878

ZARAZ potrzebna dziewczyną do wszystkiego a mieląca trochę gotować. Zgłoszenia cukiernia Bielowskiego l. 6. 30208

DZIEWCZYNĘ i chłopca do nauki poszukuje Zakład litograficzny A. Hegedüs Lwów Boularda l. 3. 30197

POSZUKUJE się zaraz zdolną pannę do szycia krawiec damski Kupferschmidt Szajnochy Nr. 3. 30163

POSZUKUJĘ furmana. Warunki mieszkanie płaca według umowy i premia od gwiazdki. Zgłoszenia Służarska Akademicka 8. 30131

KUCHARKA zostanie zaraz przyjęta Leona Sapiehy 27 sklep Tomasz Barkiet. 30210

SKLEPOWA zdolna do sklepu masarskiego zostanie przyjęta Leona Sapiehy 27, Tomasz Barkiet. 30209

POSZUKUJE SIĘ kwalifikowanego kowala znającego się także na kuciu koni. Zgłoszenia dr. Rucker. Listopada 20, od godz. 3 popł. 30050

DOCHODZĄCA do sprzątania z książką lub poleceniami za dobrem wynagrodzeniem poszukiwana. Zgłoszenia między 2 a 4, Batorego 38, II p. na lewo. (x)

SŁUŻĄCA do wszystkiego znajdzie natychmiast umieszczenie. Lemartowicza 11 A, I piętro na prawo. 30058

POSZUKUJĘ zdolnej kucharki, znającej się na wypieku pieczywa różnego. Zgłoszenia zaraz w Kawiarni Royal. 30274.

DWIE uzdolnione panny w modniarstwie przyjmie na stałe Sperglowa pl. Smolki 1. 30560

POSAD POSZUKUJĄ

BUFETOWIEC siła pierwszorzędna obejmie posadę. Zgłoszenia do Wieku pod Bufetowiec. 30143

OGRODNIK lat 30 z długoletnią praktyką poszukuje posady Biedroński Stanisław św. Kingi 10 30116

BUFETOWIEC pierwsza siła poszukuje posady w pierwszorzędnej firmie. Zgłoszenia: Cafeyjskie Biuro. Kopernika 22, Lwów. 30260

NAUKA

MATURY gimnazyalnej Kurs nadzwyczajny do lutowego terminu od 15 grudnia. Zarząd Zacherjewicza od 6 do8 wieczorem. 30013

ZDOLNA nauczycielka udziela polskiego, niemieckiego francuskiego tanio. Przyjmie guwernerkę lub jakąkolwiek posadę do zarządu. „Sumienna" Administracya Wieku. 30169

LEKCYI FORTEPIANU udziela rutynowana nauczycielka ułatwioną metodą. Jakóba Strzemię 14. parter. (x)

Kurs. Praktyczne Kursy buchalteryi
Z. Olszewskiego
Kurkowa 38, rozpoczynają 14. b. m.
nowe kursy:
1) Rachunkowości państw.
2) Handlowe (4 przedm.)
3) Stenografii polskiej.
Wpisy do 10. b. m. od godz. 4·30 do 6-tej wieczorem. 28858

NAUCZYCIELKI francuskiego i angielskiego, mającej dobry akcent poszukuję do udzielania mi lekcyi w domu. Zgłoszenia Adm. Wieku pod „Porucznikowa". 30205

POSZUKUJĘ zaraz na wyjazd instruktora dla uczenicy V klasy gimnazyalnej. Wymagana w szczególności matematyka, greka, chemia ewentualnie i francuskie. Całe utrzymanie, pokój osobny i dopłata wedle umowy. Bliższe wiadomości: ul. Pickarska 5, III piętro przez ganek na prawo między 11 a 2 godziną. 30253

MAŁŻEŃSTWA

PANNA inteligentna samodzielna krawczyni z braku znajomości poszukuje tą drogą w celu matrymonialnym mężczyzny inteligentnego na zajętowem stanowisku lub przemysłowca od lat 32 do 45. Zgłoszenia tylko poważne do Adm. Wieku dla „S. K. 29" 29987

KAWALER lat 37 samotny ziemianin pragnie poznać niewiastę w celu matrymonialnym ziemianki gospodarne i posażne mają pierwszeństwo, na anonimy nie odpowiada się S. J. K. okazicielowi kwitu inseratowego do Administracyi. 29700

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONA dziewczynka 7 letnia była ubrana w czerwoną sukienkę ktoby wiedział o niej proszę łaskawie zawiadomić ulica Działyńskich Nr. 11 u dozorcy. 30123

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIĘ realność z komfortem wolnem mieszkaniem. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenie Kopasek Pohulanka 8. 30111

KTO pragnie kupić okazyjnie futra, kto chce korzystnie sprzedać lub dać w komis do sprzedania, niech się łaskawie zgłosi do składu okazyjnych futer A. Knopf. Lwów. Kilińskiego 1 (obok Union Banku). 30029

JEST do sprzedania kasa lecznicowa Narodowa registrowa w mieczarni Czarneckiego 4. 30106

NA ŚLUBY wesela zabawy Wypożyczalnia odzieży Sozański, Podwale 1. Wałowa 31. 29128

FUTRO podróżne wilki okazyjnie do sprzedania. Bełtowski. Sobieskiego 4. 30231.

MIESZKANIA I SKLEPY

CHĘTNIE zapłacę za ładnie i z wygodami urządzony pokój. Zgłoszenia do Wieku pod „kpt." 30140

SKLEP z eleganckiem urządzeniem przy pierwszorzędnej ulicy oddamię ewentualnie sprzedam. — Pisemne zgłoszenia pod „Grudzień" do Administracyi. 30286

SZUKAM pokoju z kuchnią z komfortem ewentualnie bez. Zgłoszenia pod „Wojskowy" do Administracyi „Wieku". 30294

DWIE UBIKACYE w suterenach na magazyny, pracownię stolarską lub ślusarską są natychmiast przy ul. Olimpijskiej 3 do wynajęcia. — Wiadomość u gospodyni II piętro na lewo. 30275.

POSZUKUJĘ pokoju z utrzymaniem. Zgłoszenia: Dr. Kusmer. kancelarya adwokacka Westreicha. Akademicka 3. 30272.

POKÓJ kawalerski z umeblowaniem dla dwojga osób poszukiwany zaraz. Zgłoszenia do Administracyi „Wieku Nowego" pod „A. F." 30256.

POSZUKUJĘ pokój kawalerski umeblowany słoneczny. Zgłoszenia Wiek Nowy pod F. P. 29949

WYNAJMĘ pokój dla starszego pana z pościelą lub bez ugoda wedle umowy pierwszeństwo mają kolejarze. Wiadomość w Admin. Wieku. 29968

POSZUKUJĘ zaraz 2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia do Administracyi „Wieku" pod „Prowianty". 30045

2 do 3 POKOJE w śródmieściu z komfortem poszukuje fryzyerka. W zamian prócz zapłaty zobowiązuje się czesać, myć głowę, manicur przez rok bezpłatnie. Zgłoszenia Administracya Wieku pod „katoliczka". 30206

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek mieszkania chętnie za posługę, umowa ustna Czarneckiego 20 ostatnie drzwi. 30164

DWAJ technicy poszukują pokoju umeblowanego. Zgłoszenia pod S. T. do Wieku Nowego. 30150

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią umeblowane, komfort zgłoszenia pod dentysta Administracya. 30152

WYNAJMĘ pokój umeblowany w śródmieściu przechodni bez opału tylko kawalerowi Żółkiewska 1. sklep wędlin. 30141

ROZMAITE.

POŁOŻNA PETULSKA przyjmie panie na czas słabości pod dyskrecyą. Poleca się jako zdolna i praktyczna akuszerka. LWÓW, GRODECKA 26, I piętro. drzwi na lewo. ganek. 30252

ŚNIADANIA obiady podwieczorki kolacye dostać można Kopernika 19 ceny umiarkowane. 30180

Zamówienia na owies i jęczmień oryginalny

hodowli pomorskiej przyjmuje

Bank Rolniczy

we Lwowie ✐ Kopernika 20. 28884

PRZYJMĘ jednego lub dwu panów na obiady. Listopada 11 b, mezanin, drzwi nr. 6, od 3 do 5. 30163

ARTUR SMUTNY stroiciel fortepianów Chmielowskiego 5 oficyny przyjmuje strojenia i reparacye. 29781

Z KAPITAŁEM 5000 marek można przystąpić do spółki do pracowni sukien damskich w śródmieściu. „Dobrobyt" — „Wiek". 30293.

CIEKAWE POWIEŚCI wypożycza Czytelnia „Vita". Lwów, Pasaż Hausmana 8. I piętro. — Kupujemy książki treści beletrystycznej lub naukowej pojedyńczo oraz całe księgozbiory. 29699

NA ZABAWY publiczne i prywatne poleca się rutynowany pianista Smutny Chmielowskiego 5, oficyny. 29778

GRAFOLOGINI chiromantka Chmielowskiego 5, oficyny przyjmuje codziennie po południu. 29780

OSTRZEŻENIE!

Przestrzegam przed nabywaniem farbki, która pomimo ładnego wyglądu nie odpowiada celowi, gdyż wcale nie barwi wapna. Jedynie zaś dobrą i wydatną dostarcza z marką ochronną

„KURA"

Fabryka farb i ultramaryny
Ch. Perlmutter
Lwów, ulica Słoneczna l. 26. 15568

WOLNE POSADY

Zarząd Budownictwa Wojskowego O. D. 6-tej Armii we Lwowie przyjmie zaraz

3 techników budow.

z dostateczną praktyką do robót na prowincyi. Pobory XI. do IX. rangi urzędn. państw. wyjątkowo VIII. rangi i wojsk. racya żywnościowa. Zgłaszać się do Zarządu Lwów-ruskie seminaryum ul. Kopernika 34, II. p. — drzwi nr. 24. 30720

POSZUKUJĘ: PANNY. Polki, piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku. na dwie godziny dziennie; — DWÓCH PRAKTYKANTÓW. Polaków, w wieku lat 14—16. Zgłoszenia codziennie między 5'30 a 6'30 u firmy ANTONI HALSKI, Lwów. Sobieskiego 3. 30278

ROBOTNIKA szewskiego zdolnego poszukuje zaraz ewentualnie dam do domu. Płaca 300 marek Petrycki. Romanowicza 9. 30290.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

KARAO HOLENDERSKIE
najprzedniejszej jakości w kg. Mk 150
POLECA GŁÓWNY SKŁAD KAWY I HERBATY
JÓZEFA MUSIŁA, Lwów, Batorego 32.
27059 c

AMERYKAŃSKA maszyna do pisania prawie nowa z widocznem pismem o długim wózku okazyjnie do nabycia. Lwów, Piekarska 17. II piętro. 30016

DYWAN strzyżony na 3·70×2·70 jest do kupienia. Sklep „Minerwa", Chorążczyzna 15. 30034

BACZNOŚĆ! Tanio bo na ulicy Żółkiewskiej! Spodnie pryczesy, ubrania, kurtki w różnych kolorach własnego wyrobu. Heller, ulica Żółkiewska 74. III oficyny, II piętro. 30012

„NIL"
z watą i
„Solo"
futki i bibułki cygaretowe
po bardzo nizkich cenach sprzedaje
Hurtownia M. Münzer
ulica Zielona 20. 267/5

MĘSKIE trzewiki kołnierzyk, serdak frak. Damski pluszowy płaszcz roboty ręczne suknia balowa etc. do sprzedania, Sapiehy 2. I. piętro. 30129

FUTRA okazyjnie do sprzedania tchórze, nutryakangury, podróżne ryski, barany, świtki baranki, jonały kangury wszystko w dobrem stanie, magazyn futer Wróbel Halicka 20. 29940

MEBLE do sprzedania biurko amerykańskie fy: „Jerry" i registrator na akta, biurko orzechowe i szafa na akta, garnitur kłubowy skórzany i szafa-garderoba biała dwuskrzydłowa. Wiadomość ul. Zimorowicza 2, II. piętro. 30161

STÓŁ orzechowy bogato inkrustowany, piękny garnitur salonowy, łóżko, umywalnia, karnisze mosiężne, biurko damskie, portyery fress, szezlong buduarowy, lustro itp. do sprzedania — Chorążczyzny 29, parter. 29989

Na święta!
Wina z własnych winnic, tokajskie, austryackie — hiszpańskie i greckie.
Wódki likiery, delikatesy, częściowo i hurtownie poleca Handel win i delikat.
Fryderyk Schleicher
Lwów ro Pasaż Mikolascha.
29797

KUPIĘ maszynę do krajania szynki używaną lub nową. Wiadomość: skład wędlin i sklep spożywczy, plac Smolki 4. 30265

NOWY płaszcz krymski, kilimy zakopiańskie do sprzedania. Bema 29. II piętro przedpołudniem. 30283.

SPRZEDAM piękne lustro salonowe w złotych ramach, samowar mosiężny rosyjski, palto zimowe z przedwojennej materyi na średniego barczystego mężczyznę. Lelewela 17. Mirkiewiczowa od 2 do 5. 30289

KAMIENICA dwupiętrowa, pełny komfort, boczna Lyczaków za 750 tysięcy marek sprzeda Marczyński, Wałowa 2. 30292

WILLA w okolicy Listopada za 700 tysięcy do sprzedania. Wiadomość od 1 do 4. Grunwaldzka 1. Prever. 30295

WARSZTAT stolarski, półszorek, kantar i lejce do sprzedania. Polna 47. 30269

Do sprzedania antyk stolik, z epoki Ludwika XIV — **oraz lampa wisząca naftowa** z bronzu i majoliki. — Wiadomość ul. Kochanowskiego 21, druga brama, I. p., drzwi 7. 29795

LORNETKĘ pryzmatyczną, brauning sprzedam. Legionów 13, Grand Hotel pokój 28 od 6 do 8. 30267

NA ŚWIĘTA! Kto chce tanio jakąś rzecz kupić, zamienić albo sprzedać niech się uda do sklepu komisowego „Mars" Wałowa 15. Tamże futro, lisy i ubrania tanio sprzedam. 30256.

PORTAL dla sklepu fotografa, fryzyera, bufet, upiększenie bramy sprzedam. Wiadomość: Skład kapeluszy Tworzyjański, Kościelna 8. 30031

DO SPRZEDANIA biurko orzechowe damskie w dobrym stanie, toaletka damska biała bambusowa, kryta różowym pluszem w bardzo dobrym stanie. Konsolą hebanowa inkrustowana masą perłową i brązem, podstawa pod lustro z płytą marmurową, buty z cholewami. Wiadomość ul. Zyblikiewicza 51. II piętro, drzwi 3, zgłoszenia od 3 do 5. (x)

Wszelkie futra
w stanie surowym, jakoteż wyprawione lisy, kuny, tchórze, wydry, zające itd. oraz
Futra używane
kupuje Skład futer Stanisława Sockiego, Lwów, ul. Akademicka 3.
30305

GATER wiedeński 30-calowy, maszyny stolarskie sprzeda okazyjnie „Budowa", Romanowicza 11. Lwów. 30309

MOTOR BENZYNOWY pięciokonny i półtorakonny nowy sprzeda okazyjnie „Budowa", Lwów, Romanowicza 11. 30308

PIŁY gatrowe do 2300 milimetrów, taśmowe od 5 milimetrów, cyrkularne od 220, narzędzia, pasy, szczeliwa sprzedaje „Budowa" Romanowicza 11. Lwów. 30307.

MASZYNĘ do pisania tanio sprzedam. Zgłoszenia listowne pod „Dr. K." do Administracyi. 30300.

MASZYNY do wyrobu pudełek tekturowych do krajania, spinania i rycowania kupię. Inżynier J. Wayda, Lwów, Pijarów 15. 30282

WILLA ze stajnią, ogrodem, dwa tysiące dolarów. Willa z małym ogrodem tysiąc pięćset dolarów lub marki, sprzedam z wolnem mieszkaniem. — Informacye: Bandurskiego 15. 30257

SPRZEDAŻĄ kamienicy bez kosztów zajmę się. Inżynier: Chrzanowski, Zimorowicza 6. 30077

PIECE szamotowe (Dauerbrand) w większej ilości tanio do sprzedania. M. Kierski, Pasaż Mikolascha. 30079

OKAZYJNIE sprzedam: futro świtka baranki, szafę, szafkę nocną. Potockiego 32, I piętro. 30255.

KULE bilardowe w dobrym stanie kupię. Wiadomość w kawiarni „Royal". 30254

KUPIĘ realność we Lwowie w pobliżu dworca głównego. Wkład 1,150.000. Wiadomość: Blonna 54 A, II piętro m. 20. 30251.

Miód pszczeli y patoka do sprzedania hurtownie i detajlicznie, **buraki ćwikłowe, marchew, kapusta, cebula**
MORAWSKI — Szewczenki 1. 30259

WSPANIAŁE długie futro barany do sprzedania okazyjnie u firmy Marcin Müller, pl. Halicki. 30244

DWIA amerykańskie biurka do sprzedania. Żółkiewska 28. Chorążczyzny. 30241.

FUTRO podróżne, szopy, baranica, żakiet, suknia wieczorowa itp. do sprzedania. Potockiego 38, drzwi 5 od 10 do 12. 30245

OKAZYA! Salon barokowy, inkrustowany, dywan perskie, futro z lisów japońskich, nowe buty filcowe i amerykańskie sznurowane tanio do sprzedania. Chodkiewicza 7. I piętro na lewo. 30311

SPRZEDAM futro podróżne, franki, łóżko orzechowe. Leszczyńskiego 2. 30310.

RADUJCIE SIĘ!
„GWIAZDKA" wkrótce zaświta, a przecudne suknie jedwabne i wełniane, eleganckie szlafroki flanelowe, bluzki crepe de Chine, jedwabne, wełniane i flanelowe, halki czarne i białe, fartuszki bielizna, spodniczki wełn., urocze sukienki dziecinne jedwabne wełniane, flanelowe i marlizetowe, a nawet i pantofelki białe, czarne i żółte są do nabycia u **Maryi Kary, Skarbkowska 4,** naprzeciw kina „Lew". Baczność na firmę! — Ceny o **35 prc. zniżone.** 30301

NOWE futro krymskie (kimono), czarną suknia crepe de chine, dwa jedwabne swetery, granatowa półsuknienka i jedwabny szlafrok do sprzedania. Dąbrowskiego 10. I piętro, drzwi 2. — Oglądać od 10 do 6 wieczór. 30236

SPRZEDAM skrzypce koncertowe za 4500 marek. Płaszcz oficerski zielony cały na podszewce prawie nowy za 4000 marek. Oglądać można: ul. Sapiehy 49, II piętro na lewo, sobotą i niedzielą od 3 popołudniu do 4. 30264

ZARÓWKĘ WĘGLOWĄ jedną lub więcej kupię. Syndykat. Bielowskiego, 5. 30263.

PODARUNEK na Gwiazdkę! Prawdziwe Seifartowskie kanarki do nabycia. Starck, Kordeckiego 5, II piętro. 30228.

TUMAKI (spód pod futro) do sprzedania Supińskiego 2, II piętro 8 od 3—6. 30238

PALTO zimowe męskie, stół pokojowy, etażerkę sprzedam od 4 do 7 św. Józefa I. 6 parter lewy. 30154

ŚWIATOWEJ SŁAWY
BIBUŁKI I TUTKI CYGARETOWE
AIDA
DOSTARCZA JEDYNIE FIRMOM HANDLOWYM
w dowolnych długościach i grubościach
Fabryka „AIDA", Lwów, Sakramentek 16
Tylko z wodnym znakiem na bibułce „SZABELKA".
26992

Kurhaus — Kasyno — Zopoty
„Wolne państwo Gdańsk"
Monte Carlo północy!
Bakarat | RULETA | Boule

Pierwszy, wielki sezon zimowy!
Ślizgawka, ter saneczkowy, sport narciarski, hockey!
Festyny na ślizgawce i terze saneczkowym! Tatersal!

Koncerty symfoniczne — Termy oraz wszystkie kąpiele lecznicze. — Przedstawienia teatralne. — Wykłady uniwersytetu ludowego.

Hotele i pensyonaty otwarte przez całą zimę. Cena pensyi za najlepsze mieszkanie i doskonały wikt począwszy od MK 30·—

Dzienna 15 pociągów z Zopotów do Gdańska i napowrót. Czas jazdy 20 minut. — Bliższych wiadomości udziela zarząd kolejowy lub Kurhaus-Kasyno. 28362

28891

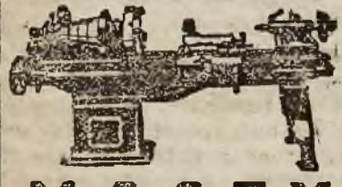

MASZYNY
do szlifowania płaskiego i okrągłego oraz do ostrzenia narzędzi, tokarnie, piły do cięcia metalu, elektryczne wiertarki, gryzewki, heblarki i strugawki, instalacye na sciśnione powietrze.

NARZĘDZIA
świdry spiralne, narzynaczki, grywezy, cęgi, narzędzia miernicze dla obróbki metali i drzewa, częściowo na składzie, częściowo z krótkim terminem dostawy

F. G. Kreischmer & Co
Wiedeń, IX/1, Grüne Torgasse No 5. 26939

Każdą ilość WĘGLA
kupi i dobrze zapłaci Zakład drukarski
„PRASA", Sokoła 4.

Proszę się przekonać że
ZA BRYLANTY, ZŁOTE ZEGARKI
oraz biżuteryę płaci najwyższe ceny tylko S. Altholz zegarmistrz, Lwów pasaż Hausmana 5.
Wchód przez ul. Sykstuską, pierwszy sklep na lewo.
29724

Gramofony, płyty gramofonowe
w wielkim wyborze KOLĘDY — poleca
MALWINA IMMERGLÜCK
Lwów, ul. Jagiellońska 17.
23 82

Pierwszorzędne metalowe żarówki elektryczne (oszczędnościowe)
we wszystkich typach.
Zastępstwo i stale bogato zaopatrzone składy
Henryk Dortheimer
Biuro techniczne i elektrotechniczne KRAKÓW, ul. św. Tomasza 8. 28316

PAPIER zadrukowany z jednej strony, formatu kupieckiego i kancelaryjnego każdą ilość, oraz **Maszynę do pisania** rosyjską z widocznem pismem kupię. Zgłoszenia: Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4 II. p. x

---

MASZYNĘ nożną Singera i czółenkową sprzedam pl. Marjacki 5. III. piętro drzwi 65. 30159

SPRZEDAM różne meble, szafy, stoły, biedermayer, obrazy artystyczne, lustra, maszyny do szycia, bilard, fortepian, lampy, naczynia szklane, różne przedmioty na gwiazdkę, kilimy, portyery, zegary, instrumenta muzyczne. Tomaszewski, Ossolińskich 9. I piętro. 30003

FORTEPIAN krzyżowy pierwszorzędnej marki sprzedam. Chmielowskiego 5, oficyny parter. 29779

SOLALI
Najlepsze tutki i bibułki cygaretowe.

26953

Wydawca: „Wiek Nowy", Spółka wydawnicza. Drukiem Spółki druk. „Prasa", ul. Sokoła 4.